

No 25.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Faustyna M.
Niedz. św. Julianny P. M.
Pon. św. Patrycjusza P.
Wt. św. Symeona B. M.
Śr. św. Kandra W.
Czw. św. Leona B.
Piąt. św. Maksymiana B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 21
Zachód słońca: godz. 5 m. 08
Dług. dnia: godz. 9 m. 47

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 24 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 15 lutego 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz poltowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Profesor szkoły muzycznej

Dyr. Grudzińskiego,

udziela lekcji gry skrzypcowej.

Wiadomość w sklepie W-go Szefera, ulica PIOTRKOWSKA 71.

PATENTY NA WYNALEZKI
MARKI I MODELE
WYRABIA SPECYALNIE **ŁÓDŹ**
ŁÓDŹ
SPECIALNIE **ŁÓDŹ** PIOTRKOWSKA 80
1728-12

sklep kolonialny

z pięknym urządzeniem, z wyrobioną klientelą. Cena przystępna. Wiadomość w sklepie Zawadzka 19.

Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW”

Wykonywa zamówienia elegancko i tanio.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905r

W Sali Koncertowej

LEO BELMONT

wygląda odczyt p. t. „Kobieta, jako ofiara i bohaterka w walce politycznej”. Początek o godz. 8-ej wiecz. Bilety już do nabycia w skł. Szredera (Piotrkowska 81). 184-3-1

EMULSYJA TRANOWA

SZWAJCARSKA 95-1

Apt. Piotrowskiego w Genewie,

TRAN

pozbawiony przykrego smaku i zapachu z solami podfosforanu wapnia i sodu.

Flakon 75 kop. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Składy w Warszawie apt. K. Wendy i skł. Adzie L. Spis i Syn. W Łodzi Apteka A. Charemy.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 15 lutego.

Wiosna za pasem a równocześnie z pierwszymi jej podmuchami krążyć poczynają coraz to uporczywiej pogłoski o możliwej wojnie, a może i szeregu wojen zagrażających pokojowi świata. Wojny w czasach dzisiejszych nie mogą wybuchać tak łatwo jak w owe dni minionie, gdy do zapa-

sów krwawych stawały armie liczebnie nieraz o wiele mniejsze od dzisiejszych korpusów, gdy rezultatem ich mógł być zabór lub utrata jakiejś kresowej prowincji państwa, chwilowy upadek jego wpływów lub zachwianie dotychczasowej jego potęgi. Dziś wojna sprowadza o wiele donioślejsze skutki, wprawia w ruch miliardy i miliony przeciwstawia sobie na krwawych polach bitew a wyniki jej stanowią nieraz o istnieniu całych państw i narodów o ich wspaniałem wywyższeniu lub całkowitym upadku.

Wojna zawsze była klęską dla ludów oddanych spokojnej pracy cywilizacyjnej. Dziś staje się klęską nad klęskami, odcinania olbrzymie sumy rujnuje dotychczasowe krajów a dla państw zwyciężonych może się stać nawet zarodkiem śmierci politycznej lub odrodzenia w ciężkich długotrwałych konwulsjach.

To też od czasu coraz większego udoskonalenia broni i techniki wojennej mocarstwa, trzymające w swych rękach losy pokoju lub wojny, ilekroć zanosi się na jej wybuch, usiłują zażegnać wojnę w zaraniu lub skoro się to im nie udaje, przynajmniej zlokalizować, ograniczyć do pojedynku między dwoma spór wiedzącymi państwami, niepozwalając zwycięzcom zgnieść doszczętnie przeciwnika i wyciągnąć ze zwycięstwa zbyt daleko idących korzyści.

Przy obecnym układzie stosunków międzynarodowych, gdyby płomień wojny wybuchnął w którejkolwiek stronie globu, zwłaszcza na terenie interesów wielkich mocarstw, niezawodnie ogarnąłby wnet szerokie przestrzenie tak dalece, że wszelkie usiłowania dyplomatyczne, dążące do zlokalizowania operacji wojennych, nie odniosłyby skutku, ale natomiast sprowadziły wojnę powszechną, której rozmiarów, przebiegu i wyników tudzież ogromu klęsk i wstrząśnień społecznych, jako bezpośredniego ich następstwa, najprzenikliwszy umysł określić nie jest w stanie.

Z tej racji wszelkie pogłoski o możliwym wybuchu wojny w najbliższej przyszłości przyjmować należy z wielką rezerwą i nie dawać im wiary bez krytycznego zbadania ich źródeł.

Nie ulega zaprzeczeniu, że stoimy obecnie w przededniu bardzo poważnych wypadków politycznych a już co najmniej nowego ugrupowania się mocarstw.

Czynnikami zaś tego fermentu w kadzi stosunków międzynarodowych jest niewątpliwie zatarg anglo-niemiecki, którego składowymi czynnikami są: owdzielenie dróg handlowych na oceanach i wszechświatowych rynków zbytu oraz rywalizacja o panowanie nad morzami, dziś prawie całkowicie spoczywające w rękach Wielkiej Brytanii.

Dokoła tego konfliktu anglo-niemieckiego jak planety dokoła słońca, wirują wszystkie sprawy w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Czynnikami zaś, które zamęt w całym tym wirze spotęgowały są sojusze, ktoromi sprytna i zręczna dyplomacja angielska niby siecią pajęczą

oplotła Niemcy, tudzież osłabienie mocarstwowe Rosji po niefortunnej wojnie japońskiej i wskutek wewnętrznej zawieruchy. Ale i Rosya jeszcze jest dość silną, by można było nie brać w rachubę jej potęgi mocarstwowej przy rozgrywanu wielkich partii w polityce międzynarodowej, ani też dyplomacya londyńska, ani berlińska nie są tak nierozumne, by bez ścisłego obliczenia wszystkich szans za i przeciw dawały impuls awanturze, mogące wstrząsnąć w posadach świat cały. Tembardziej dyplomacya wiedeńska i paryska nie mogą chyba być skłonni do lekkomyślnego zachwiania pokoju europejskiego, a już conajmniej Turcyja bez pewności, że ma poza swymi plecami silne mocarstwo lub grupę mocarstw, nie odważyłaby się nigdy na kroki wojenne wobec bądź co bądź potężnego państwa. Byłby to dla Turcyi krok samobójczy.

Tymczasem w prasie zagranicznej i rosyjskiej coraz to gęściej roją się pogłoski, zapowiadające możliwość wojny między Rosją a Turcyją i to w najbliższej przyszłości.

Korespondent paryskiego wydania „New-York Herald” donosi z Salonik, jakoby Turcyja od miesiąca już przygotowywała się do wojny, wzmacniając załogi wzdłuż granicy bułgarskiej i gromadząc wojska w Macedonii, które sprowadza z Turcyi azjatyckiej, uzupełnione rezerwami.

Takie same przygotowania wojenne czyni Turcyja na granicy Kaukazu, jak utrzymuje „Nowoje Wremia”, które nado na podstawie doniesień swego korespondenta z Tyflisu utrzymują, że sfery rosyjskie wojskowe na Kaukazie są zdania, iż kroki wojenne rozpoczną się najpóźniej w marcu r. b.

Podług informacji gazety angielskiej „Standard” we Włoszech w sferach dyplomatycznych twierdzą, że wojna między Turcyją a Rosją jest niunikniona i że Rosya podejrzewa Niemcy o popieranie polityki austro-węgierskiej na Bałkanach, dowodem czego miała być koncepcja udzielona Austrii na budowę kolei żelaznej do Salonik.

Znamiennymi są w całej tej sprawie głosy prasy angielskiej.

«Morning Post» stanowczo przechyla się na stronę Rosji i ostrzega barona Aehrenthala przed lekkomyślnym poglądem optymistycznym na sprawy bałkańskie oraz zaznacza, iż są jeszcze siły, które porozumienie Austro-Węgier i Niemiec co do energiczniejszego działania na Bałkanach pokrzyżować mogą.

«Pall Mall Gazette» utrzymuje, że Anstrya nie wierzy poważnie w wojownicze zamiary Rosji, póki dostatecznie zabezpieczony przez ugodę w Muizstegu z Anstryą.

Wiedeńska zaś gazeta «Der Zeit» drukuje znów zakomunikowane jej przez własnego korespondenta z Konstantynopola wiadomości, charakteryzujące stosunek sfer rządzących w Turcyi do polityki angielskiej w Macedonii.

„O ile mogłem wypośrodkować — pisze ów korespondent — w sferach świadomych rzeczy, mowa tronowa angielska wywarła nieprzyjemne

wrażenie w Hdz-Kiosku i dworskich sferach tureckich, zwłaszcza ustęp jej o braku wszelkich objawów polepszenia bytu ludności muzułmańskiej i chrześcijańskiej w wilajetach macedońskich i że mowa tronu angielska zaznacza wyraźnie, iż wielkie mocarstwa postanowiły przedstawić rządowi tureckiemu projekt reform sądowych w Macedonii. Zapowiada to, że rząd brytyjski nosi się z myślą zaproponowania mocarstwom, by przedsięwzięły energiczniejsze środki i rozleglejsze, w celu skłonienia Turcyi do przyspieszenia reform w Macedonii.

Na tem tle toczyć się podobno mają rokowania o ściślejsze zbliżenie się Rosyi, Anglii i Francyi w sprawach, dotyczących Macedonii, dla przeciwdziałania akcji agresywnej Austro-Węgrów i Niemiec na półwyspie Bałkańskim.

Być jednak może, że niezależnie od pewnych usiłowań nowego ugrupowania mocarstw i przymierzy, wszystkie te alarmujące pogłoski mają jedyne źródło w kancelaryach dyplomatycznych mocarstw, z którego pozwolono czerpać publiczności, by za pośrednictwem ich oddziaływać na opinię publiczną przy uchwalaniu budżetów wojskowych w duchu dla rządów pożądanym, w chwili osłabienia i to znacznego wzajemnego zaufania między mocarstwami, rozbudzenia wzajemnej podejrzliwości i występujących na arenę polityczną czynników, dotychczas niebranych w rachubę.

S. J.

Mieczysław Skarżyński,

o którego wyborze na posła do Rady Państwa donieśliśmy wczoraj w rubryce «Z ostatniej chwili», urodził się d. 20 października 1865 r. z ojca Aleksandra i matki Teresy ze Szcześnowiczów, obywatelstwa ziemskich gub. łomżyńskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Łomży, wstąpił na wydział fizyczno-matematyczny w uniwersytecie warszawskim, który ukończył w r. 1892. Jako student był prezesem «Bratniej pomocy», zreformował to Stowarzyszenie i brał żywy udział w ówczesnym ruchu studenckim, miał też tutaj pierwszy zatarg z władzami; w rezultacie oddano go pod nadzór policyjny, z pod którego nie mógł się zwolnić bardzo długo, nawet już po ukończeniu uniwersytetu.

Osiadłszy na roli, najpierw w dobrach ojca swojego w Zbrzeźnicy, wziął się z zamiłowaniem do gospodarstwa, co mu nie przeszkadzało jednak oddawać się całej duszą pracy nad ludem w kierunku podniesienia oświaty. Wogóle pod

tym względem i jako inicjator całego szeregu spółek włościańskich, oraz jako doradca ludu w rozmaitych zagadnieniach natury gospodarczej, oddał stronom rodzinnym niemałe zasługi.

Obecnie gospodarzy w dobrach własnych Romany w pow. kolneńskim.

Poza tem jest autorem kilku prac z zakresu ekonomii społecznej. Działalność publicystyczna nie jest również mu obca, bo nieraz zabierał głos w prasie warszawskiej.

Jako członek zarządu łomżyńskiego Tow. rolniczego, należał do najczynniejszych, jest też znawcą stosunków rolnych i systemu podatkowego w kraju naszym.

Z innych przymiotów nowo wybranego członka Rady Państwa zanotować należy jego pracowitość, sumienną, bo do drobiazgów posuwane badanie zapoczątkowanych spraw, oraz niezwykłą ścisłość rozumowania.

P. Mieczysław Skarżyński należy do stronnictwa narodo-demokratycznego.

W lutym 1907 r. był wybrany na posła do drugiej Dumi z ziemi łomżyńskiej wraz z posłem dr. Janem Harusewiczem.

SZCZYT BLAGI.

W roku 1903 wysłało moskiewskie Towarzystwo słowiańskie delegata swego do ziem słowiańskich. Wybór padł na p. K. A. Borisowa—Korzeniowskiego. Podróżował on sobie przez 4 miesiące, zwiedził około 50 miast od Lwowa po Tryest i Sofię, ale nie kwapił się ze złożeniem sprawozdania. Sporządził je dopiero w zeszłym roku, a naiwny zarząd Towarzystwa popełnił tę lekkomyślność, że ogłosił je drukiem.

Wyszło ono niedawno w drukarni uniwersyteckiej w Moskwie, odstawiając światu horrendalną blagą i bezgraniczną ignoracją.

Są tam takie kwiatki-erudycyi, jak np., że św. Cyryl i Metody przybyli do Czech około roku 1300 (st. 30 sprawozdania), że Husa spalono „za pokrewieństwo duchowe z prawosławiem rosyjskiem”, Kopernik był urzędnikiem Biblioteki Jagiellońskiej i t. p. Nie wie p. Borisow, czy Kraina należy do Cislitawii czy Translitawii, czy zagrzebski „Obzor” jest gazetą chorwacką czy słowiańską; te dwie narodowości wciąż mu się mieszają (str. 36, 38, 43). Wspaniałe pruskie muzeum sztuki przeniosło mu się jakoś do Lublany,—sławne „Rudolfinum”, które chwali, że

ładne, żalując tylko, że jest w stylu odrodzenia, co „skrzywia ideę słowiańską” (st. 39).

W Krakowie nikt z grona tamtejszych słowianofilów nie widział go na oczy; zachował p. Borisow pod Wawalem ścisłe incognito, a w sprawozdaniu swem napisał, że Krakowski Klub Słowiański nie wiele wart, bo „izobilujej polonofilami” (str. 10). Stawia więc Klubowi temu zarzut, że członkowie jego są patryotami polskimi.

Napatrzywszy się w Galicyi i w Czechach „Sokółów”, pisze o nich, że stowarzyszenia te małą cele polityczne i... wojskowe i obiecuje wydać o tem osobną rozprawę.

Humorystykę tego rodzaju „słowianofilstwa” scharakteryzowano już ze strony polskiej. Obecnie dołączył się do tego głos słowiański. Lublański „Slovenski Narod” zwrócił uwagę na inne jeszcze „kwiatki” erudycyi słowiańskiej pana delegata, który jest przecież członkiem sekcji geograficznej Cesarskiego Towarzystwa Nauk (sic! tak przynajmniej twierdzi str. 63 i 64).

Słowienicy dowiedzieli się z tej oficjalnej publikacji półoficjalnego Towarzystwa, że wśród nich wre zaciekle walka pomiędzy katolikami a protestantami, podczas gdy tam niema ani jednego protestanta, nawet na lekarstwo! Rozwodzi się nad tem, jak słowienicy w Krainie giąją pod naporem germanizacyi, podczas gdy w prowincyi tej jest ich nie mniej, jak 95 proc.! Pomieszały mu się nazwiska posłów, tytuły pism, słowem bigos najwierutniejszych wymysłów.

Jak na północy wietrzył politykę w „Sokolach”, tak na południu czeplił się „slovenskega planinskega društva”. Stowarzyszeniu temu przypisuje tendencje polityczne, mające złączyć wszystkich słowienców. Nie wiedział biedak, że „planina” znaczy po słowiańsku góra, a towarzystwa „planinskie” ma na celu... oznaczenie ścieżek górskich dla turystów w Alpach Krainy. Ale delegat tak „politycznego stowarzyszenia” nie mógł przecież napisać sprawozdania, nie wskazawszy politycznych arkanów pobratymców.

Pytanie teraz, czy „delegat” odbył tę podróż czy też poprzestał tylko na wzięciu pieniędzy? Jeżeli był naprawdę czy w Krakowie, czy w Pradze, czy w Lublance, — w takim razie wypada stwierdzić, że nawet blagować porządnie nie potrafi, — ale cóż wtedy pomysleć o Towarzystwie moskiewskim, któremu taka blaga nietylko wystarczyła, ale za imponowała, skoro postanowiono ogłosić ją drukiem.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Influenza. — Kropla mleka. — Towarzystwo teatralne polskie. — Gay i impresarya. — Nasze spółki spożywcze. — Brak systematyczności. — Znakomite sposoby zdobycia wiedzy.

Dzisiejsze rozmówki prowadzą się na jeden i ten sam temat.

- Jak ma się pani mąż?
- Chory na influencę.
- A pan Feliks?
- Pan Feliks Krzyżanowski ten zdrow i został dyrektorem «Harmonii».
- Pytam się o zdrowie pani kuzyna.
- Tego powaliła influencza.
- A panna Ewa?
- Panna Ewa spodziewa się...
- Czogo?
- Niech pani sobie wystawi, opanował ją...
- Kto?
- Dreszcz... Spodziewa się influency!
- Ach, influency! Więc zapomniała o «Kropli mleka». Wszak to dzisiaj przedstawienie amatorskie u francuzów, potem bal.
- Co za bal? Bal z francuzami!
- Ta południowa krew ma swoje znaczenie. Bardzo ucieszyłam się z bilecik, który otrzymałam. Ma pani taki bilecik.

Wyjawszy twarde kawałek papieru, poczęła czytać:

Sekcya artystyczna Towarzystwa teatralnego polskiego ma zaszczyt najuprzejmiej prosić W. P. o łaskawe przybycie na przedstawienie teatralne, urządzone przy łaskawym współudziale grona amatorów tutejszej kolonii francuskiej.

Przynajmniej raz Sekcya artystyczna Towa-

rystwa teatralnego polskiego zrozumiała swoje zadanie.

Ten polski teatr to tylko kłóci się z sobą. Pan Janowski, dyrektor teatru, sam zaświadcza, że artyści jego nie uczą się ról, a pan Stróżewski przekonywa ludzi, że p. Janowski nie dotrzymuje swoich zobowiązań: «faire dresser les cheveux, sur la tete...» *) Francuzi inna rzecz! Jak oni grają... «Les jours se suivent et ne se ressemblent pas» **), dawniej słuchaliśmy przedstawień niemieckich, dziś na francuskie chodzimy.

Od czasu tych awantur pruskich o wywłaszczeniu... Bo też prusacy zapominają o tym ważnym obowiązku «Aime ton prochain comme toi même...» ***), dlatego więcej zbliżamy się do francuzów...

Po za oknem dał się słyszeć śpiew jakiejś krawcowej z trzeciego piętra, szyjącej suknię na przedstawienie francuskie a raczej tańce po przedstawieniu. Nucila ona wesołą piosenkę Karpińskiego:

Już księżyc zaszedł, psy się uśpiły,
I ktoś tam klasnął za borem,
Pewnie mnie czeka mój Filon miły
Pod umówionym jaworem!

Macie całą sielankę z końca XVIII stulecia, przeniesioną żywcem na bruk łódzki, ze szczybotem naszych pięknych łodzianek, które «Kroplę mleka» francuskim podlewają sokiem. Brak tylko obiadów «czwartkowych», a małuczko i to niedługo postaramy się urządzić je na jaki cel filantrójny...

Czyż to nie mamy odpowiednich ludzi?

*) Aż włosy stają na głowie.

***) Czas się zmieniają.

***), Kochaj bliźniego jak siebie samego.

— «Faire courir un bruit» *) że monsieur Jakób, to «il est parisien pour sang!» **)

I pan Jakób w wykwinnym fraku z kwiatkiem, podkreściwszy wąsy do góry, z elegancją prawdziwego paryżanina, stąpa po sali w hotelu «Manteuffla» i tylko od czasu do czasu przez zapomnienie, na zapytanie pięknej damy:

— Monsieur Jakób!

Odpowiada: «Was ist?»

Już to trzeba powinszować Towarzystwu teatralnemu tak znakomitego pomysłu na «Kroplę mleka!»

Wprawdzie pierwsza połowa widowiska nie będzie dostępna dla bawiących się, za to w drugiej połowie niewielu się znajdzie takich, którzyby już tu byli, jak na przysłowiu kazaniu...

Wniosek z tego jasny, że posiadamy w naszym mieście wysoce inteligentne nogi, które tak samo rozumieją walca wiedeńskiego, jak kontredansa francuskiego.

«C'est simple comme bonjour! Il fant tenter fortune» ***)

Tak, nie łatwe to zadanie dzisiejszego impresarya, kto to może wiedzieć, co się łodzianom podoba. Koncert po koncercie pada; jedna fantowa loterya na Towarzystwo dobroczynności i maskarada na Pogotowie nie zawodzi, bo nawet wielka Gay zawiódła podobno impresaryów, którzy ze swej kalety musieli wytrząchnąć coś około 500 rubli, bo hiszpańska śpiewaczka nie dała się wziąć na lep obietnic i przed koncertem zażądała wypłaty umówionej sumy!

Była więc nawet przy głosie nietylko podczas koncertu, ale nawet przed koncertem.

Nie można jednak tego powiedzieć o naszej

*) krązą pogłoski.

**) to paryżanin z urodzenia.

*) To bardzo proste, trzeba próbować szczęścia.

Skutki ekonomiczne wywłaszczenia.

Hr. St. Broel Plater zastanawia się w „Dzienniku Poznańskim” nad skutkami ekonomicznymi i finansowymi prawa o wywłaszczeniu i z wywodów swoich wyciąga wnioski następujące:

„Ekonomiczne skutki nowego prawa przedewszystkiem wyrażają się w wielkiej obniżce wartości ziemi. Jest zrozumiałe, że spada cena towaru, na który ustalił popyt. Obliczyła to już komisja kolonizacyjna, która np. Niemcowi p. H. z L. dziś o 20 proc. obniżyła ofiarowaną mu przed pół rokiem cenę. Kupcy, którzy z powodów wysokich cen ziemi równie wysokie gospodarzom dać mogli kredyty, wobec zmniejszonego bezpieczeństwa, kredyty te naraz wypowiedzieć będą, zniewoleni klientom swym polskim tak samo, jak i niemieckim. Niebezpieczeństwo to dostrzegli w ostatniej chwili tak niemieccy obywatele ziemscy jak i przemysłowcy niemieccy miasta Poznania, którzy do swego przedstawiciela w Izbie panów gorąco wysłali protest przeciwko wywłaszczeniu.

Dalszym skutkiem prawa będzie zubożenie kraju przez zmniejszenie wydajności ziemi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pięćdziesiąt kolonii, powstałych na gruzach jednego majątku, poprzedniej ilości zboża nie zdoła dostarczyć na rynek światowy, zwłaszcza przy obecnej, gospodarczej wątpliwej wartości kolonistów”.

Tak więc barbarzyńskie prawo zuboży nie tylko niezbyt zasobny skarb państwowy pruski, lecz i obywateli kraju. Taka jest klątwa złego czynu.

Duma państwowa.

Posiedzenie dwudzieste piąte.

Posiedzenie otwarto o godzinie 2-ej m. 3 po poł. Prezyduje Chomiakow.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, Duma państwowa przystąpiła do dalszego ciągu obrad nad wnioskiem, podpisanym przez 40 posłów, dotyczącym zniesienia na Białorusi resztek posiadłości czynszowych i prawa czynszowego, jakie powstało skutkiem użytkowania dzierżawnego w miastach, miasteczkach i przez pojedynczych właścicieli domów.

Luzetkij ustanawia różnicę pomiędzy zasadami prawa czynszowego miejskiego, miasteczkowego i dla pojedynczych nieruchomości i wnosi

formułę przejścia do porządku dziennego, która proponuje, aby oddać wniosek podpisany w tej sprawie przez 40 posłów, do specjalnie wybranej w tym celu komisji, oraz aby komisji tej powierzyć opracowanie projektu na następujących podstawach: 1) w sprawach, dotyczących czynszowników, nie ograniczać się jedną tylko Białorusią, lecz prawo stosować wszędzie, gdzie są pozostałości prawa czynszowego, 2) Projekt prawa o czynszach, opłaconych przez właścicieli pojedynczych nieruchomości, ma stosować się do całego państwa. 3) Należy upoważnić komisję do opracowania zasad, na których podstawie przy pomocy państwa nastąpi wykup gruntów w miastach i miasteczkach w zachodniej Rosji, oraz uregulowana będzie ta sprawa względem pojedynczych nieruchomości i dzierżaw w całym państwie. 4) Uznać wniosek wyboru komisji za naglący.

Wiceminister spraw wewnętrznych Łykoszin oświadcza, iż rząd, zgodnie z brzmieniem artykułu 57-go praw zasadniczych, bierze na siebie obowiązek ułożenia projektów, na których podstawie uregulowane będą stosunki między czynszownikami a posiadaczami ziemi, oraz ułoży projekt o dzierżawach wogóle. Rząd opracuje te projekty z możliwym pośpiechem. Zwłokę wywołuje tu brak danych, których zażądano na miejscu.

Sz'dłowski w imieniu październikowców wnosi formułę przejścia do porządku dziennego, proponując oddania wniosku do komisji, złożonej z 19 członków, z warunkiem, by praca komisji nie ograniczała się wyłącznie do stosunków czynszowych na Białorusi, lecz miała na względzie zastosowanie projektu we wszystkich miejscowościach w państwie, gdzie napotyka się formy władania czynszowego gruntami.

Przy głosowaniu Duma uznaje za pożądane delegowanie do rozważenia wniosku komisji, złożonej z 22-ch członków i postanawia wybrać tę komisję

O godzinie 4 ej minut 52 ogłoszono przerwę. Posiedzenie wznowiono o godzinie 5 ej minut 22.

Na porządku dziennym referaty podkomisji, wydelegowanych do sprawdzenia ważności mandatów poselskich. Uznano za prawidłowe wybory z okręgu tureckiego i m. Rygi.

Na porządku dziennym sprawozdanie prawidłowości wyborów w gub. irkuckiej.

Zarządzono głosowanie tajne. Za wnioskiem

oddziału, żądającym unieważnienia wyborów, oddano 138 głosów, przeciw wnioskowi 178.

Ponieważ nie było przepisanej przez prawo większości 2/3 głosów za unieważnieniem wyborów przeto Bielousow został w ten sposób uznany za legalnie wybranego członka Dumy.

Wniosek oddziału, aby zawiadomić ministra spraw wewnętrznych o nieprawidłowościach przy wyborze, przyjęto większością 143 głosów przeciw 132.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu prawa o porządku zarządzania cerkwią Zmartwychwstania Chrystusa w Petersburgu.

Następnie odczytano wykaz spraw bieżących, między innymi interpelację w sprawach Finlandyi.

Prezes: Przed zamknięciem posiedzenia przeczytuje za swój obowiązek podzielić się z przykrą dla mnie, a zapewne i dla wszystkich panów nowiną. Baron Meyendorf zawiadomił mnie, że składa godność wiceprezesa Dumy państwowej. (Głosy: Dlaczego? Dlaczego?) Niestety, przyczyny ja sam nie wiem. (Głosy: Wybierzemy go ponownie).

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7-ej minut 24.

Następne posiedzenie w d. 18 b. m., jawne we dnie, tajne wieczorem w celu rozpoznania sprawy wyborów w gub. mińskiej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szczęśliwy. Jutro Miłady. W poniedziałek Świętąra.

TEATR VICTORIA. Dziś „Smocza jama” czyli „Krawiacy i górale” J. N. Kamińskiego, na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Bilet wojskowy”, farsa Barra, Dehera i Gailemanta. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Ich czworo” Gabryeli Zapolskiej. Początek o godz. 3 po poł.

ODCZYTY. Dziś o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. Oświaty (Zawadzka 17) dr. Br. Handelson mówić będzie „O pokarmach, przyprawach i wpływ ich na zdrowie.”

— Dziś w lokalu Stow. zawod. „Jedność” (Piotrkowska 175) p. Siokowska wygłosi odczyt „o Wyspiadskim”.

— Jutro o godz. 3 i pół po poł. w sali teatru Victoria p. Artur Słowiński wygłosi odczyt „O Żeromskim.”

— Jutro w jadalni Geyera Piotrkowska 297) o g. 3 i pół po poł. dr. Jasiński wygłosi odczyt „O krwi i jej krążeniu po ciele.”

„Skrzyńce do listów”, którą umieściliśmy parę dni temu «na żądanie» konieczne pp.: Jadczyka, Srodki, Pawłowskiego, Molsy, Adamie i Owczarka.

Panowie ci dotknięci zostali zesłaną moją kroniką, w której mówiłem o spółce na ul. Grabowej, zaznaczając zasługi Matusiaka.

Ne replikę tych panów, zarząd Spółki nadesłał nam list, który mamy zamieścić w tej samej Skrzyńce, a w liście tym wyrażnie podkreśla, że ci panowie nie powinni wtykać nosa do Spółki, do której nie należą.

Zapewnie słuszna uwaga.

Nie chodzi nam bynajmniej o nos tych panów, ale raczej wypada nam zwrócić uwagę na tę pewną naszą niezgodę, na tę chęć w jakibądź sposób przystawienia stolka sąsiadowi..

Niezgoda — to hasło nasze polskie. Niech no jeden zawoła, że trzeba to lub owo zrobić, drugi natychmiast zaprotestuje, a jeśli to nie pomoże, starac się będzie, aby mu na każdym miejscu szkodzić.

Tak, panowie, postępować nie wolno. My musimy iść ławą, iść zgodnie, nie szcuć jeden na drugiego, ale przeciwnie, pomagać sobie wzajemnie.

Jest bardzo ładna bajeczka. Umierający ojciec wezwał do swego łóża swych synów i podał im pęk trzciny, aby go złamali. Daremnie byli usiłowania, żaden nie posiadał tyle siły. Wtedy ojciec rozwiązał pęczek i każdą sztukę łamał w palcach.

— Macie przykład, dzieci — rzekł. — Gdy pójdziecie razem, będziecie siłni, gdy zaś każdy z was samopas będzie chodził, powtórzy się to samo, co z rozwiązana trzcina.

Zawszemy do tego nawoływali, ale zaledwie

mała cząstka przyjęła to szczerze; inni, jak to zwykle bywa, nie posiadali własnego zdania, więc też pozostali przy tem, kto do nich ostatni mówił.

Wymowa jest rzeczą piękną, ale poza gadaniem istnieje coś więcej jeszcze — to jest czyn — Co to jest czyn?

Jeżeli zaczniemy nawoływać, że Dom ludowy jest potrzebny, to będą tylko słowa, które mogą zrodzić czyn, jeśli na te nawoływania zbierze się grupa ludzi, która da pieniądze — to będzie czyn, bo za pieniądze myśl budowy Domu ludowego przybierze realną szatę.

Do czynu jeszcześmy nie przywykli, ale powoli gromada ludzi dobrze myślących coraz bardziej idzie ku szerokiemu gościńcowi prawdy. Powinniśmy powołać wytwarzać w sobie to, co mają prawie wszystkie zagraniczne kraje wśród siebie rozwinięte, a więc przedewszystkiem większe zaufanie do kierowników społecznych, których zdanie trzeba szanować.

Na tem bowiem polega siła.

Systematyczność także nie jest cechą naszego charakteru.

Nietylko rzemieślnicy i oficjaliści, ale często i ludzie z wyższym wykształceniem popełniają ten sam błąd z metodą nauczania.

Znałem jednego młodego człowieka, który chciał uzupełniać swoją edukację, chodząc na odczyty, wygłaszane przez wielu naszych niezonych. Nie opuszczał ani jednego, pracując w tym kierunku nienastannie lat dziesięć. Kiedy pewnego dnia ujrzałem go, już włosy mu posiwiały.

— No jakież twoja wiedza..

— Uzupełniam ją, uzupełniam.

— Długo jeszcze myślisz uczęszczać na wykłady?

Wyjął zeszyt pokratkowany i rzekł.

— Patrz. Oto ta cała karta — to wiek cały, posiada ona 100 kwadratów, łatwo się domysleć, że kwadracik taki to rok jeden.

W kwadraciku takim znajdujesz jeszcze 52 przegródki, a w każdej takiej przegródce naliczysz siedem komórek czyli dni.

Patrzyłem na niego zdziwiony, co to ma ten wykład znaczyć..

Nie zmieszal się wcale moim wpatrzonym wzrokiem, tylko mówił dalej. Tu, co zapisane te komórki, to znaczy jestem w tym przedmiocie nieco biegiejszy. Wyjaśniło mi to rzecz całą odrazu. Okazało się, że wszystkie karty podobne były do Sachary lub Wielkiego oceanu. Woda, woda, woda, gdzieśniedzie tylko wysepka.

Począłem pilnie przeglądać notatnik, i oto w jakim porządku słuchał wykładów mój znajomy: 1) Papież Grzegorz VII i jego reformy kościoła; 2) O znaczeniu pól irygacyjnych i użytkowaniu nawozów sztucznych; 3) Prawodawstwo najnowsze w Niemczech; 4) Inkwizycja i jej straszne narzędzia; 5) Asyryjska literatura; 6) O uprawie ziemi pod kartofle; 6) O wykorzenieniu pijaństwa wśród ludów; 8) Uprawa winnic i hodowla łoży węgierskiej na Kaukazie, oraz sposób konserwowania wina butelkowego; 9) O znaczeniu rytmu w muzyce; 10) Laktobacylina i jej zbawienny wpływ na żołądek, oraz urodę kobiet.

Nie odczytałem końca, tylko chwyciwszy młodego człowieka za rękę, rzekłem mu:

Wiesz kochanie, jedz jaknajwięcej Albuminy z Henneberga, może ci to trawienie poprawi.

ZEBRANIA. Jutro zebranie Tow. Krzew. Oświaty w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54) o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro o godz. 3 i pół po poł. w lokalu „Arfy“ ogólne zebranie organizacyjne Stowarzyszenia „Domu ludowego“.

— W poniedziałek posiedzenie kwartalne majstrów powroźniczych w lokalu starszego majstra p. Auera, przy ul. Wólczańskiej 125, o godz. 3 po poł.

ZABAWY. Dzisiaj wieczornica Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej w lokalu przy ul. Nawrot 38! Początek o godz. 8 wieczorem.

— Dzisiaj wieczornica majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6).

— Dzisiaj wieczornica taneczna konsulatu łódzkiego W. T. G. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Dzisiaj wieczornica muzyczna Tow. śpiewaczego „Arfa“, w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 36. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Dzisiaj wieczornica taneczna Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w lokalu własnym (Piotrkowska 108) dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

KONCERT. Dzisiaj koncert słynnego skrzypka-wirtuoza prof. Eugeniusza Isaya'a w teatrze Wielkim. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

Wykonanie wyroku. Dzisiaj o godzinie 2-jej w nocy, na dziedzińcu więzienia przy ul. Długiej stracono pięciu skazanych na śmierć przez powieszenie: Kacpra Pilarka, Żurka Frenkla, Wojciecha i Stanisława braci Bartosiaków i Władysława Kucharskiego, na mocy wyroku czasowego wojennego sądu w Łodzi.

Ostatniego błogosławieństwa udzielał skazanym ks. Sulimski, wikaryusz parafii staromiejskiej.

Z uniwersytetu warszawskiego. W „Warsz. Dn.“ czytamy: „Według otrzymanych przez nas wiadomości, w ministerium oświaty opracowany został projekt utworzenia w uniwersytecie warszawskim stałej komisji egzaminacyjnej dla osób, które ukończyły wyższe zakłady naukowe za granicą i pragną korzystać z cenzusu wykształcenia w Rosji“.

Zwrot podatków. Przed kilkunastu dniami zamiankowaliśmy, iż niektórzy byli właściciele gruntów, zabranych pod budowę linii kolei kaliskiej, dopiero teraz spostrzegli się, że od lat 7-iu płacą niesłusznie podatki gminne, które powinny być płacone przez zarząd kolei wiedeńskiej, jako właściciele kolei kaliskiej. Zaczęto więc występować z pretensjami do zarządu kolei wiedeńskiej, domagając się zwrotu zapłaconych podatków. W sprawie tej zarząd kolei wiedeńskiej dał odpowiedź, którą dosłownie przytaczamy dla poinformowania innych b. właścicieli gruntów, zabranych pod budowę kolei kaliskiej. Odpowiedź brzmi:

„Tow. Dr. Ż. W.-W. zarząd finansów, 5 luty 1908 r. № 219. W-ny Al. Girdwoj w miejscu.

Na skutek podania pańskiego z d. 2 stycznia r. b. mam zaszczyt zakomunikować, że suma rb. 7 kop. 27, jako zwrot podatków, zapłaconych przez pana z gruntów, zakupionych pod budowę drogi kaliskiej w ilości jednej i jednej trzeciej morgi, jest wyasygnowana i odebrać ją pan może z kasy głównej D. Ż. W.-W. W sumie powyższej podatki rządowe rb. 2 kop. 61, obliczamy za czas od 1 kwietnia 1901 r. do dn. 1 stycznia 1904 r., ponieważ z dn. 1 stycznia 1904 r. podatki te na zasadzie zawiadomienia warszawskiej izby skarbowej z dn. 16 października 1904 r. za № 42,260, droga żelazna płaci ze wszystkich bez wyjątku zakupionych przez nią gruntów w gminie Ożarów.

Podatki gminne w ilości rb. 4 kop. 35 zwracamy za czas od 1 kwietnia 1901 r. do 1 stycz. 1907 r. Naczelnik wydz. dostaw Holewiński“.

Wobec powyższego należałoby się zwracać do izby skarbowej o zwrot pobranych podatków i o zwolnienie płacenia ich na przyszłość.

W sprawie uczniów nieprawomyślnych. Jeden z kursorów zwrócił się do ministerium oświaty o wyjaśnienie, czy należy wydalac z zakładów naukowych uczniów, jeżeli władze administracyjne zawiadomią, że dany uczeń należy do organizacji przeciw rządowej, w tych wypadkach, jeżeli postępy naukowe ucznia są zadawalające i jeżeli o sprawowaniu się ucznia w tym kierunku rada pedagogiczna nic nie wie; również, czy do rozpo-

znawania rady pedagogicznej należą dowody sekretne, zakomunikowane przez gubernatora o danym uczniu. Obecnie ministerium zawiadomiło kursora okręgu naukowego warszawskiego, że jeszcze w r. 1885 wydano rozporządzenie, by władze naukowe powstrzymywały się od wydalania uczniów za należenie do organizacji politycznych; rozporządzenie to obowiązuje dotychczas i władze szkolne winny kierować się niem. W każdym zaś odosobnionym wypadku rady pedagogiczne winny doniesienie władz administracyjnych wziąć pod uwagę, o ile posiadane przez radę dane w związku z doniesieniem władz administracyjnych mówią na niekorzyść ucznia, może nastąpić wydalenie go z zakładu. W przeciwnym zaś razie należy czekać na stanowcze stwierdzenie winy oskarżonego z czasem usunięciem go z zakładu. Co do dowodów sekretnych — to rady pedagogiczne mogą korzystać z nich, jako z materiałów rzeczowych, z warunkiem nie ogłaszania tego, co mówiono o rzeczowych dowodach w radzie.

Narada akcyonaryuszów zagranicznych. Czytamy w „Warszawskim Dniwniku“:

„W tych dniach w Warszawie odbyła się narada akcyonaryuszów zagranicznych jednego z tamtejszych przedsiębiorstw przemysłowych, na której skonstatowano, że Towarzystwu akcyjnemu, posiadającemu tegoż samego rodzaju zakład fabryczny zagranicą daleko lepiej opłaca się sprzedawać u nas w kraju swoje wyroby zagraniczne, niż miejscowe, bez względu na koszty transportu i opłaty celne.

Jeżeli dawniej Towarzystwa akcyjne zagraniczne zyskiwały, otwierając u nas filie swych przedsiębiorstw, to teraz tracą na tem, tak dalece zdrożały koszty produkcji wskutek podwyższenia płacy zarobkowej, która obecnie u nas prawie w dwójnasób przewyższa normę płacy zarobkowej zagranicą.

Akcyonerzy zagraniczni postanowili wobec tego obniżyć płacę zarobkową, a w razie wynikłych z tej okazyi nieporozumień z robotnikami, zamknąć fabrykę.“

Naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej rozesłał za pośrednictwem inspektora szkół do nauczycieli szkół miejskich cyrkularz, pod datą dnia 4 lutego n. st. 1908 r. za № 1403, następującej treści:

„Proszę szanownego pana zawiadomić wszystkich nauczycieli powierzonego mu okręgu, że zamierzam zaprowadzić w następującym roku szkolnym w łódzkiej dyrekcji naukowej taki porządek obsadzania posad nauczycielskich: Nauczyciele szkół miejskich nie powinni pozostawać w mieście więcej nad 2—3 lata, ustępując swoje posady innym swoim kolegom nauczycielom szkół gminnych i wiejskich. To naturalnie dotyczy nauczycieli młodszych; posady nauczycieli starszych szkół miejskich, będą obsadzone przez kandydatów z pomiędzy nauczycieli młodszych. Nie wątpię, by zaprowadzenie takiego porządku przy tranzlokacjach pp. nauczycieli szkół miejskich mogło dać powód do narzekania na mnie, mając to na względzie, że dzieje się to wyłącznie dla dobra ich kolegów, którzy także chcą zabezpieczyć siebie i swoją rodzinę przez, o ile można, większą emeryturę, a to osiągnąć można tylko przez przesłużenie jednego roku w szkole miejskiej, dającej prawa otrzymania emerytury w wysokości całkowitej pensji nauczycielskiej, oraz płacąc procenty emerytalne, przywiązane do posady nauczyciela szkoły miejskiej, przy tranzlokacji do szkoły gminnej lub wiejskiej“.

Odczyty w T. K. O. Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. Br. Haudelsman mówić będzie „O pokarmach, przyprawach i wpływ ich na zdrowie.“

— W poniedziałek, dnia 17 lutego r. b., o godzinie 8 wieczorem, w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. Bartoszewicz mówić będzie „O wodorze, tlenie i wodzie,“ z doświadczeniami.

— Jan Lorentowicz dnia 2 marca 1908 roku rozpoczyna cykl wykładów „Młoda Polska w poezji, dramacie i powieści“ w sali Grand-Hotelu. Niewielka już ilość biletów jest do nabycia w biurze dzienników „Promień“.

Wykłady naukowe, Półdniowa 20. Treścią wczorajszego wykładu biologii ogólnej było zagadnienie istoty życia, które prof. Piątkowski przedstawił, jak zwykle, w doskonałym opraco-

waniu, wyjaśniając słuchaczom historycznie rozwój tych pojęć.

Wspominając o poglądach starożytnych, prelegent następnie długo i szczegółowo mówił o teorii samobrodtwa i jej rozwoju. Przechodząc zaś do obecnego stanu pojęć naszych o istocie życia, prof. Piątkowski w wykładzie, wielce urozmaiconym dobrze dobranymi rysunkami i szkicami, przedstawił obecne nasze wiadomości o najprostszycy istotach organicznych, by przygotować słuchających do zupełnego zrozumienia przedmiotu powyższego.

— Jutro 16 lutego, o godzinie 2 po południu, prof. Michalski będzie miał wykład z geologii p. t. „Dzieje Ziemi“. Zaś o godz. 3 i pół po poł. prof. Michalski wykladać będzie chemię nieorganiczną, wykład której obejmie wiele ciekawych i zajmujących doświadczeń.

Związek rytmowników. Dnia 12 lutego o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych za staraniem organizatorów otworzono pierwsze ogólne zebranie związku współpracowników rytmowni.

W liczbie 34-ch zgromadzonych znaleźli się rytmownicy z Pabianic i Widzewa.

Rytmownicy z Zawiercia nie przybyli z powodu braku czasu, jak nam donieśli listownie.

Posiedzenie zagał p. Bronisław Piekarski, który prosił o wybór przewodniczącego. Przez aklamację wybrano p. Grzegorza Afanasiewa, który poprosił na asesorów pp. Berndta i Sprusiaka, a na sekretarza p. Bezkowskiego.

P. Afanasiew przeczytał zebrany sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu starań organizatorów i prosił o wybór zarządu.

Jednogłośnie do zarządu wybrani zostali: na prezesa p. Bronisław Piekarski, na wice-prezesa p. Grzegorz Afanasiew, na sekretarza p. Józef Bezkowski, na jego zastępcę p. Duszek, na skarbnika p. Józef Kuczkowski, na jego zastępcę p. Berndt.

Zarząd co tydzień w środy zbierać się będzie w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6) dla narad i załatwiania spraw bieżących związku.

Budowa koszar. Z rozporządzenia władz konstystować będzie w Łodzi stale oprócz Ekaterynburskiego 40-ty Koływański pułk piechoty. Wobec tego wzniesione zostaną na pomieszczenie wojska tego pułku specjalne koszary. Kosztorys robót wynosić ma około 500,000 rubli.

Zebrańie parafialne. Jutro o godz. 1 po południu przy kościele Wniebowzięcia N. M. P. odbędzie się zebranie parafialne w sprawie przyznania funduszu na utrzymanie wikaryusza nadetatowego przy tymże kościele.

Ze Stowarzyszenia wzajemnej pomocy odlewników. Jutro o godzinie 2¹/₂, po południu, w lokalu Millera (Mikołajewska 40), odbędzie się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia odlewników.

Z sądownictwa. Dotychczasowy sekretarz sędziego pokoju 3-go rewiru m. Łodzi, p. Teofil Stanisław otrzymał świadectwo obrońcy przy zjeździe sędziów pokoju m. Łodzi.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Wczoraj o godzinie 8-jej wieczorem, w lokalu własnym (Piotrkowska 85) odbyło się pod przewodnictwem p. B. Dobranca, posiedzenie miesięczne zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Załatwiono sprawy następujące:

Dokonano podziału czynności członków zarządu. Na skarbnika wybrano p. Teodora Fiedlera, na zastępcę p. Franciszka Krawczyka, na sekretarza p. Michała Zientalskiego, na zastępcę jego p. Ernesta Mogka i na gospodarza p. Józefa Zaborowskiego.

Przyjęto do wiadomości, iż członek zarządu p. Horn ofiarował Towarzystwu komplet ilustrowanych zeszytów, dotyczących życia zwierząt. Zatwierdzono rachunek przypadający R. Resigrowi.

Postanowiono, aby wszelkie zamówienia załatwiane były tylko za potwierdzeniem zarządu.

Uchwalono w roku bieżącym urządzać szorową kuźnię dla kucia koni. Opracowanie szczegółowego kosztorysu powierzono pp.: Zaborowskiemu, Grzybowskiemu i Szamowskiemu w granicach do 500 rubli.

Postanowiono zakupić wóz ratunkowy w Wiedniu. Uproszono p. Krawczyka, w celu przeprowadzenia korespondencji z tamtejszemi firmami i Towarzystwem opieki nad zwierzętami.

Dla zebrania specjalnych funduszy uchwalono sporządzić listy na zbieranie od członków ofiar dobrowolnych. Wydatek na kupno wozu ratunkowego obliczony na rb. 560.

Wreszcie w poczet członków rzeczywistych przyjęto 77 osób.

Bandytyzm. Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem do sklepu piekarza Edwarda Liwersta (Kielma 28) weszło 3 bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów domagali się oddania pieniędzy. Liwert, nie bacząc na niebezpieczeństwo zaczął wołać o pomoc. Na krzyk jego nadbiegli w pobliżu stojący policjanci, którzy zatrzymali w sklepie Józefa Rucińskiego, dwaj zaś jego współnicy zbiegli.

Morderstwo. Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem na schodach domu przy ulicy Suwalskiej № 31 mieszkaniec Józef Maj, spotkał dwóch ludzi, którzy zagroziwszy drogę, wszczęło z nim kłótnię. Co było powodem owej waśni, niewiadomo, dość, że jeden z napastników wyjął sztylet i zadał nim ranę Majowi w lewą pierś. Maj padł na ziemię i w dziesięć minut ducha wyzionął.

W domu powstał krzyk i hałas. Córka Maja, 16-letnia Maryanna, chcąc natychmiast dać znać władzom policyjnym wyszła na ulicę, w tejże chwili jakiś człowiek ugodził ją sztyletem w plecy. Podobno rana nie jest niebezpieczną.

Sprawcy napadu i zbrodni skryli się. Wezwane Pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon Józefa Maja.

Maj liczył 48 lat; był robotnikiem fabrycznym.

Drobne ognie. Wczoraj, o godz. 12 w południe przy ul. Pasaż Szulca 121, w fabryce zapaliła się bawełna, którą ugasił robotnicy przed przybyciem i oddziału straży ogniowej i oddziału miejskiego.

O godz. 4 po poł. przy ul. Ogrodowej nr. 14, w korytarzu zapaliła się słońca. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem i oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Niespodziany pasażer. Po odejściu pociągu № 6 ze stacji Wiazów kolei fabryczno-łódzkiej, pasażerowie jadący w klasie III-ej zatrwożeni zostali jękami młodej kobiety, której pośpieszono z pomocą, lecz po chwili przekonano się, że w wagonie przybył niespodziany pasażer. Na stacji Andrzejów matkę wraz z dzieckiem przeniesiono do budynku stacyjnego i oddano pod opiekę akuszerki. Z powodu tego zajścia pociąg odszedł z Andrzejowa opóźniony o 20 minut.

Kradzieże. Wczoraj po południu przy ul. Młynarskiej pod № 41, złodzieje wylamawszy zamek od drzwi mieszkania Stanisława Bolesławskiego, skradli rozmaite rzeczy, wartości 120 rb. i gotówką 199 rb.

— Przy ulicy Długiej № 99, z mieszkania Włhelma Buchejma skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

Ochrona w Zgierzu. Gubernator piotrkowski zatwierdził projekt założenia przez gminę ewangelicką w Zgierzu ochrony dla dzieci od lat 3 do 7-ia. Ochrona utrzymana będzie kosztem gminy ewangelickiej.

Przez zemię. Przed rokiem, niejaki Elman, pośrednik pomiędzy fabrykantami a tkaczami zarobnymi w dostarczaniu przędzy, stał w charakterze świadka w sądzie w sprawie kilku ludzi, oskarżonych o kradzież towarów z fabryki w Pabianicach. Skazani w tych dniach wypuszczeni zostali na wolność po odcierpieniu kary.

Wczoraj na polu, w pobliżu szosy Pabianickiej, w odległości 500 kroków od majątku Ksawerowa, znaleziono trupa 17-letniego Elmana, którego ciało okryte ranami wskazywało, że śmierć nastąpiła od zadania ran ostrymi i tępymi narzędziami.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że napastnicy, spotkawszy Elmana w Pabianicach, uprowadzili go w pole, gdzie, powalwszy na ziemię, znęcali się nad nim dopóty, dopóki nie wyzionął ducha.

Był to akt zemsty osobistej, wywołanej właśnie zeznaniami Elmana na niekorzyść obwinionych.

Sprawców tej ohydnej zbrodni już wykryto i osadzono w więzieniu.

Rewizje i aresztowania. W osadzie Galkowice, powiatu piotrkowskiego, wojsko wraz z policją dokonywało rewizji w różnych domach. Dowiedziawszy się o tem grono zamieszkałych tam młodych ludzi uzbrojonych, wyszło naprzeciw policji, zagroziwszy im drogę. Pomiedzy owymi ludźmi a policją i wojskiem nastąpiło starcie. Posypały się strzały karabinowe. Zabito 3 kobiety i 1 mężczyznę.

Aresztowano 16 osób. Podczas rewizji w Bełchatowie w kilku domach aresztowano 23 osoby.

Napad. Niewykryci dotychczas bandyci napadli w nocy z czwartku na piątek w lesie lućmierskim na jadących ze Zgierza do Ozorkowa kapeców, którzy wzięli ze sobą znaczną sumę. Osaczeni przez bandytów, uzbrojonych w rewolwary, kapecy ci zmuszeni byli bez oporu poddać się rewizji. Zrabowano im przeszło 2,000 rb.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Victoria odegrana zostanie sztuka I. N. Kamińskiego p. t. „Smocza jama“, czyli „Krakowiacy i Górale“, ilustrowana muzyką Kurpińskiego. Jest to widowisko, z którego dochód czysty przeznaczony został na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

— Jutro po południu w teatrze Wielkim na widowisku popularnym daną będzie znakomita sztuka Gabryeli Zapolskiej „Ich czworo“; wieczorem zaś w teatrze Victoria powtórzonym zostanie „Bilet wojskowy“ bardzo wesola farsa Berra, Dehere'a i Gaillemant'a.

Benefis. „Życie człowieka“ Leonidasa Andrejewa, które wystawionem zostanie w dniu 19 lutego na benefis bohatera naszej sceny p. Jana Janusza, obudziło wielkie zainteresowanie. Niema w tem nic dziwnego, jest to bowiem sztuka o głębokim podkładzie filozoficznym, pełna napięcia dramatycznego, plastyki i oryginalnych pomysłów. Dyrekcja naszego teatru wystawia ją z dużym nakładem pracy i kosztów. Benefisant odegra rolę „Szarego“, zaś p. Jan Pawłowski rolę „Człowieka“. Cała obsada spoczywa w rękach wybitniejszych sił naszej sceny.

Z sekcji artystycznej. Dnia 17-go b. m. w sekcji artystycznej odbędzie się zwykły „Poniedziałek“.

Z „Liry“. Nowo wybrany zarząd Stowarzyszenia rzemieślniczo-spiewaczego „Lira“ chcąc wprowadzić w życie w tej instytucji, w niedzielę, dnia 16 b. m., w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 38, urządziła pierwszą wieczornicę.

Program wieczornicy jest bardzo urozmaicony, biorą w nim udział: panna Bielkiewiczówna (śpiew solo), p. I. Jasiński (monologi i kuplety), p. A. Ereciński (deklamacja), kwartet mandolinistów, chóry wykonają między innymi utworami „Grajka“—Zygmunta Noskowskiego.

Z WARSZAWY.

*** Zabójstwo.**

Wczoraj, około godz. 6 po poł., do taktierni Niedziałka przy ul. Nowogrodzkiej № 43, przyszedł podoficer żandarmerji kolejowej, Nikołajew, oraz konduktor kolei W.-W., Aleksandrow i smarownik Kuliński. Zasiadłszy do stolika, goście kazali sobie podać wódki. Po pewnym czasie Nikołajew z Aleksandrowem zaczęli się incrować «na ręce», a następnie Aleksandrow wstał od stolika i skierował się ku wyjściu; ulegając jednak namowom N. i K., powtórnie zasiadł z towarzyszami przy stoliku, a następnie przeszli do gabinetu. W parę chwil potem usłyszano strzał rewolwerowy. Gdy służba i goście wbiegli do pokoju, skąd huk pochoźnik, we drzwiach ujrzeli N. z rewolwerem w ręku. Niezwłocznie zatelefonowano po Pogotowie, przybyła również policja. Pogotowie skonstatowało śmierć Aleksandrowa. Kula trafiła w oko, przeszła przez mózg i wyszła szyją. Nikołajewa, który z restauracji udał się na dworzec kolei W.-W., aresztowano. Zwiolki A. przewieziono do prosektoryum.

Zamach minowy na pociąg.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości podajemy następujące szczegóły:

Wczoraj o godzinie 1-ej i pół w nocy, na przystanku Szydłowiec odnogi dąbrowskiej (8)-ta wiorsta od Dębłina) wykonano napad i zamach, w celu wysadzenia w powietrze pociągu osobowopocztowego i obrabowania go.

Pociąg ten wyszedł ze Strzemieszyc dąbrowskich o godzinie 7-ej wieczorem, a przybył do Szydłowca o godzinie 1-ej i pół w nocy. Niewiadomi napastnicy zepsuli uprzednio na przystanku aparaty telefoniczny i telegraficzny, a w pobliżu stacji na planie podłożyli dwie miny, połączone drutem z baterją elektryczną, umieszczoną nieopodal.

Wybuch jednakże z powodu przerwania się przewodników nie nastąpił. Dzięki temu pociąg pocztowo-osobowy stanął w Szydłowcu pomyślnie i odszedł po upływie 10-ciu minut. Napastnicy ukryli się nieścigani w pobliskim lesie. Osaczeni wszyszy stacyjkę, uwięzili oni, uzbrojeni, i trzymali pod strażą przez cały czas przygotowani do zamachu dyżurnego pomocnika zawiadowcy, p. Gołębiowskiego, dróżnika wpuszczającego pociąg oraz maszynistę i nadkonduktorów brygady pociągu towarowego, stojącego na przystanku. Pomocnik maszynisty tego pociągu z przerażenia uciekł niewiadomo dokąd i do tej chwili nie powrócił. Nikt zresztą szwanku nie odiał.

NOWE DZIAŁA.

W Austrii budowę nowej kolei na półwyspie bałkańskim poprzedziła budowa—nowych, znacznie ulepszonych, armat polowych.

Czy łączność między temi dwiema okolicznościami jest wyłącznie przypadkowa, czy też, jak utrzymują niektórzy, przypadek jest tu zupełnie wyłączone—dość, że armia austro-węgierska jest zaopatrzona w nowe działa, które podobno znacznie podnoszą sprawność artylerji tej armii i są dużym postępem na polu balistyki, zastosowanej do celów wojennych.

Nowe austriackie 8-centymetrowe armaty polowe polegają na systemie, że cofanie się armaty po strzale wyrównywa się posuwaniem lawety naprzód. Działa są zabezpieczone tarczami ochronnymi. Pociski ważą 6,68 kg. i posiadają szybkość początkową 500 metrów, a dalekość ich sięga 6.100 — 6.800 metrów. Do pocisków należą granaty i szrapnele. Szrapnele mają oprawę stalową i mieszczą 316 kul, granaty, w oprawie stalowej, zawierają w sobie ładunek wybuchowy.

Przyrządy do nastawiania składają się z muszki (tak zw. „Visirkor“), celownika z lunetą, która służy do kontroli celownika i luku celowniczego. Celownik ma formę łuku i jest połączony z libellą, która pozwala na szybkie skontrolowanie położenia armaty. Luneta armatnia należy do tak zw. „lunet panoramowych“, pryzmatycznych i pozwala bez zmiany położenia armaty na wybieranie pomocniczych celów na obszarze 36° stopni. Łuk celowniczy nowej armaty polowej jest podobny do dawnego i służy tylko do kontrolowania celownika.

Porównując armaty polowe austro-węgierskie z armatami innych państw, trzeba stwierdzić przede wszystkim, że we wszystkich państwach są one odlane ze stali, a jedynie Austro-Węgry zachowały jako materiał bronz. Co do kalibru—Francya, Włochy, Bułgaria, Norwegia i Szwajcarya mają kaliber 75 mm., Rosya i Anglia 76,2 mm., Austro-Węgry 76,5 mm., Niemcy 77 mm., a Anglia przy działach polowych po za artylerją konną 83,8 mm.

Przyrząd do posuwania armaty naprzód po strzale, jest hydrauliczny.

Zdaniem kół fachowych nowe armaty ogromnie ułatwiają ustalenie celu i możliwie szybkie rozpoczęcie ognia, które, jak wiadomo, rozstrzyga w wojnach współczesnych o losie bitwy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 15 lutego (P). W pałacu Aleksandrowskim w Carskim Siele odbył się Najwyższy obiad, na który otrzymali zaproszenia: bawiarze w Petersburgu nadzwyczajne poselstwo szwedzkie i urzędnicy poselstwa szwedzkiego w Petersburgu.

Petersburg, 14 lutego (P). Według danych tymczasowych od dn. 14 stycznia do 14 listopada 1907 r. dochody zwyczajne państwa były większe od wydatków zwyczajnych o 126 milionów. Dochody były większe o 33 miliony rubli, wydatki o 21 milionów rb. większe niż w r. 1906. Dochody nadzwyczajne mniejsze o 860 milionów, wydatki o 522 miliony rubli.

Petersburg, 14 lutego (P). Przy centralnym zarządzie Banku włościańskiego utworzono osobny wydział do zarządzania parcelacją i eksploatacją gruntów państwowych.

Petersburg, 14 lutego (P). W ministerium spraw wewnętrznych, pod przewodnictwem dyrektora departamentu spraw ogólnych, utworzono komisję z udziałem przedstawicieli zarządu w celu opracowania stałego prawa o związkach i stowarzyszeniach, zamiast przepisów tymczasowych z d. 17 marca 1906 r.

Petersburg, 14 lutego (P). Na posiedzeniu sądu wojennego w sprawie Portu Artura trwały w dalszym ciągu rozprawy stron. Mówił obrońca generała Foka.

Kijów, 14 lutego (P). Na kolejach: moskiewskiej, kijowsko-woroneskiej i południowo-wschodnich trwa wciąż huragan śnieżny. Przyjmowanie transportów ustalo. Pociągi kursują nieregularnie.

Kursk, 14 lutego (P). W celu walki z podpalaniami, ziemstwo gubernialne postanowiło utworzyć komisję gubernialną i powiatową i asygnować im 115,000 rb. Do rozporządzenia gubernatora asygnowano 15,000 rb. na powiększenie policji.

Saratow, 14 lutego (P). Izba sądowa skazała członka Dumy państwowej Kolubiakina i adwok. przys. Polaka, oskarżonych z § 3 art. 129 na 6 mies. więzienia.

Ełk, 14 lutego (P). Dziś dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi, trwające 2 sekundy.

Tyflis, 14 lutego (P). O godz. 9 min. 15 rano, dało się odczuć trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy. Wypadków z ludźmi nie było.

Kazań, 14 lutego (P). O godz. 9 rano, dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi.

Witabsk, 14 lutego (P). W nocy, w jednym z domów wykryto tajną drukarnię, należącą do rewolucjonistów wraz z zapasem czcionek, rewolwerów i wydawnictw nielegalnych. Właściciela mieszkania i znajdującego się u niego nieznanego człowieka aresztowano.

Chersk, 14 lutego (P). W Olwiopolu odbywał się tajny wiec rewolucyjny. Gdy weszła policja, strzelano. Zabity uradnik i policjant, drugi policjant ranny. Osobistości niektórych rewolucjonistów stwierdzone.

New-York, 14 lutego (P). Byłemu gubernatorowi stanu Nowego Yorku, Forsterowi, wytoczono sprawę sądową o krzywoprzysięstwo, którego miał się dopuścić, składając zeznania podczas śledztwa w głośnej sprawie o nadużycia, wytoczonej przez władzę kilku nowojorskim Towarzystwom ubezpieczenia na życie.

Tokio, 14 lutego (P). Po sześciogodzinnych, burzliwych rozprawach, izba posłów przyjęła 102 głosami budżet państwowy na r. b.

Pekin, 14 lutego (P). Skutkiem podróży srebra, co wywołało podwyżkę na artykułach spożywczych w Pekinie, ogłoszono dekret cesarski, rozkazujący asygnować 500,000 lan na pomoc dla ludności stolicy.

Bombaj, 14 lutego (P). Wczoraj wieczorem ulice miasta były widownią poważnych rozruchów. Z powodu święta Mocharremu wynikła kłótnia a następnie bójka pomiędzy mahometanami szytami a sunnitami. Policja aresztowała kilku sunnitów. Tlum uliczny zażądał uwolnienia aresztowanych i obrzucił policyj kamieniami, raniąc dwóch policjantów. Komisarz i kilku oficerów europejskich dobyli wobec tego rewolwerów i strzelili do tłumu. Czterech ludzi zabito, a wielu rannego. Wezwane wojsko przywróciło porządek.

D Z I E N N E.

Cizeł, 15 lutego (P). Sąd wojenny za zbrojny napad na kasyera arsenału briańskiego i zrabowanie mu rb. 11,300 skazał byłego ucznia gimnazjum grodzieńskiego szlachcica na 8 lat ciężkich robót, jednego z włoscian na 20 lat, drugiego na 6 lat i 8 miesięcy do robót ciężkich, 1 na rok i 4 miesiące więzienia, oraz b. nauczyciela na trzynastodniowy areszt.

Konstantynopol, 15 lutego (P). Po selamiku sultan przyjmował na audyencji posła rosyjskiego Zinowjewa.

Berlin, 15 lutego (P). Sąd krajowy z udziałem przysięgłych osadził sprawę aresztowanego w listopadzie 1907 roku Mirskiego, u którego znaleziono kufer z dnem podwójnym napełniony materiałami wybuchowymi. Mirskiego oskarżono o przekroczenie prawa o przechowywaniu materiałów wybuchowych, karaniem osadzeniem w domu poprawczym do lat 10. Oskarżony sprawa wrażenie chorego człowieka. Na większość pytań nie odpowiada. Mówi, iż wie tylko, że urodził się w Rosji, przynajmniej, że należy do partii so-

cial-demokratów i zapewnia, że kufer zamienił mu pewien krawiec. Przyznaje, że oko postradał od wybuchu bomby w Tyflisie, której wszelako nie rzucał. Sprawę odłożono do czasu ustalenia stanu władz umysłowych oskarżonego przez poddanie go pod obserwację lekarzów.

Skrzynka do listów.

— 7 —

Szanowny Panie Redaktorze!

Na twierdzenie p. Janowskiego w liście, zamieszczonym w № 22 „Rozwoju”, iż p. Stróżowski wynajmował teatr na swoje imię i jakoby z jego nazwy brali udział w przedstawieniu Inni koledzy, kategorycznie zaprzeczamy. Kto zaś wynajmował teatr, zaświadczyć musi właściciel teatru w Pabianicach!

Teatr wynajmowany był przez nas i na nasze imię. Co do angażowania na wyżej wspomniane przedstawienie, traktowaliśmy osobicie z p. Brzeską i z państwem Augustynskimi. A co do „skandalicznych produkcji kabaretowych”, jak uszczypliwie się wyraża p. Janowski i do tego, iż publiczność tłumnie opuszczała salę teatru w połowie przedstawienia, śmiało zaprzeczyc możemy. Poza długotrwałymi frenetycznymi oklaskami po zapadnięciu zasłony świadczyły jak sympatycznych łódzkich gości pabianicka publiczność oceniła.

Niniejsze zaświadczenie uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swem poczytnym piśmie.

Organizatorowie przedstawienia

L. Jarmicki i M. Sudra.

Łódź d. 13 lutego 1908 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na kłamliwy list, zredagowany i zamieszczony w № 22 „Rozwoju”, podpisany przez p. Czesława Janowskiego, powodując się prawdą, komunikuję, a mianowicie:

na 1) prawdę, że w sezonie 1906/7 zostałem zaangażowany do teatru łódzkiego, podpisaawszy kontrakt. Nie prawdę: nie otrzymałem, czyli nie mogłem wziąć 100 rb. zaliczki, jeżeli dano mi tylko 50 rb.; prawdę: że wyjechałem, ale nie potajemnie, chociaż to i było w nocy, lecz innego pociągu w rozkładzie Dr. Ż. F. Ł nie było, powód mego niby potajemnego w nocy wyjazdu był następujący: oprócz podpisanego kontraktu, była między mną, a panem Janowskim zawarta ustna umowa, mianowicie: co do honorarium po południowego, nie dyskredytując cyfry, umowa ta była nie wykonana przez p. Janowskiego, który w rozmowie ze mną w garderie damskiej, gdzie podówczas był świadkiem kolega Trapszo, odpowiedział, że „nie robię wyjątków”, co wiadomo spowodowało mnie do wyjechania niby potajemnie i w nocy do Lublina, straty, jeżeli jakkolwiek mogły nastąpić, to już nie „mea culpa”;

na 2) — dwumiesięczne niefortunne występy moje w trupie W-go Myszkowskiego w Lublinie (a nie w Humanii i nie w roli Przeora) dały rezultaty streszczone w recenzji i krytyce w organach miejscowej prasy „Ziemis Lubelska” z dnia 19/X. 20/X i 18/XI № 259, 287 i 291. „Kuryer Lubelski” z dnia 23/XI № 293 i t. d.; nieprawdę: niewysłałem żadnych błagalnych listów do kolegów pp. Marceliego Trapszo i s. p. Wiktora Bratza; pisałem zaś do kolegi Marceliego Trapszo z zapytaniem: ile należy zwrócić z wyżej wymienionej zaliczki (co oznacza koleżeńską informację), na co otrzymałem odpowiedź, już nie od kolegi Trapszo, lecz od p. Maliszewskiego, pełniącego obowiązki sekretarza teatru, gdzie był zamieszczony tylko rachunek, który może być potrzebny najwyżej w sprawie sądowej. Powrót mój do Łodzi, po niefortunnych występach w Lublinie... wystarczy p. Janowskiemu niejednokrotnie ze mną konferencya w Lublinie radcy W-go Bzpeckiego, który otrzymywał od p. Janowskiego w tej kwestyji nagłać listy, jak również i przyznanie po południowej honoracyi;

na 3) — prawdę: zawarłem ustną umowę na sezon letni Warszawski 1907 r., lecz z warunkiem reżyseryi... okazało się przeciwnie, otóż ratując swą hardą cygańską duszę, zawarłem na razie umowę z Towarzystwem „Harmonia”, gdzie p. Janowski nadmienił, że również wziąłem zaliczkę, ale w tym wypadku to już nie od niego; na sezon letni nie pojechałem, mimo proponowanych wedle mej osoby występów przez kolega Werowskiego, czy były szkody to również nie „mea culpa”.

na 4) prawdę, zajmowałem się „reżyserką” teatrów amatorskich; nieprawdę, że to było bez wiedzy i pozwolenia dyrekcji, bo t. zw. „reżyserska” amatorów odbywała się przeważnie na scenie teatru Victoria w obecności pp. Janowskiego i pełniącego obowiązki sekretarza, p. Maliszewskiego, wykonywania swych obowiązków artystycznych, czyli t. zw. roli, mimo trudnej i ciężkiej „reżyserski” amatorami, były dowodem sprawozdania krytyków. Co do § 13 w zawartym kontrakcie, to przyjęcie udziału w przedstawieniu w Pabianicach, było wiadome p. Janowskiemu, co już nadmieniał w poprzednim liście, szczególnie jakieś zastrzeżenie nie zgadza się ze słowami p. Janowskiego, który zaznaczył, że z wolnych dni wolno mi korzystać;

na 5) nie prawdę, że ja wynajmowałem na swoje imię salę w Pabianicach, nie prawdę, że namawiałem kilku kolegów i nie prawdę, że publiczność, niby wprowadzona w błąd, odniosła nader ujemne wrażenie ze złośliwie nazwanych przez p. Janowskiego „produkcji kabaretowych” i salę tłumnie opuszczała. Przeciwnie, przy zapadnięciu kurtyny okazały się niemiłkące brawa i bisy. Sala była wynajęta przez kilka kolejarzy. Zdystryktować instytucyę, w której pracuję, w żaden sposób nie mogłem, a przeciwnie, mogłem przysporzyć najwyżej reklamy, posiadając za sobą wieloletnią pracę sceniczną, może być, że przedstawienie urządzone przez

p. Janowskiego z pełnym ensemblem komedii, materialnie ucieleśniał, ale to już wina urządzającego, który wybrał się nie w porę, wiedząc o tem, że na drugi, czy trzeci dzień pp. amatorzy pabianicy urządzili celowy spektakl, na który bilety były wykupione, wogóle do Pabianic p. Janowski nie miał przekonania i sam na jakiś czas przerwał wyjazd, nie prawdę, ażeby afisz mógł wprowadzić w błąd publiczność, na którym było zaznaczone, że w wieczorze operetkowym przyjmą udział artyści teatru łódzkiego, co do tytułu takiego miałem niezaprzeczone prawo;

na 6) nie prawdę, ażeby przez opóźnienia na próby wprowadził dezorganizację i bezład, jeżeli nastąpiło kiedykolwiek opóźnienie z mej strony, to takowe było zawsze usprawiedliwione, bo jako reżyser, często wypadło mi osobicie porozumiewać się z nieprzychodzącymi na próby kolegami z powodu chorób, co miało fakt z p. ną Morozowicz. Opóźnienia inne, jeżeli takowe miały miejsce, to były za gte przez pisywanie nut i t. p.

Czy wszystko wyżej streszczone, poparte prawdą i załączonymi przy niniejszem dowodami można nazwać wykroczeniem? Czy za takie wykroczenia można natychmiastowo zwalniać pracujących? Nie mam słów na odpowiedź, zostaje jakiś specja nie przyjęty w teatrze łódzkim zwyczaj wymawiania „roboty” i odrabiania „fercentagu”. Więc jeżeli wolno jest p. Dyrektorowi natychmiast zwalniać artystę różnemi szczegółami zastrzeżeniami, paragrafami i powodować się jakimiś zwyczajami, to więc wolno za niedotrzymanie warunków i danego słowa z strony p. Dyrektora wyjeżdżać niby potajemnie do Lublina, zawierając umowy z innymi towarzystwami, ratując w ten sposób swą egzystencyę

Taka jest moja odpowiedź na list p. Czesława Janowskiego, którą również niech osądzi czytający ogólnie. P. Janowski! pierwszy mój list nie miał celu wyzyskania współczucia czytających, braci Boże, a tylko ogłosiłem go w imieniu prawdy, wyjaśniając w ten sposób niesprawiedliwe zarzuty, które otrzymałem w liście wymawiającym mi „robotę”.

Z szacunkiem

Franciszek Stróżewski,
artysta dram. i reżyser teatru.

Łódź, 13/II—1908.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ ogólne mniemanie jest, że ja urządzam jntro raut w sali młośników na cel dobroczynny, zechce Szan. Pan nie odmówić niniejszego sprostowania. Z wymienioną zabawą netyko nie mam nic wspólnego, ale nawet nie wiem o niej dokładnie; jeżeli zaś biorą w niej udział moje uczennice, to za zezwoleniem rodziców, a bez mojej wiedzy.

Zechce Szan. Pan przyjąć wyrazy poważania, z jakiem pozostaję

Z Młodowskich Lucyna Siennicka,

Podziękowanie.

Komitet, który zorganizował zabawę w dniu 8 lutego w hotelu Manteuffla na wpisy dla niezamożnych uczennic gimnazjum polskiego 7-klasowego prywatnego składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w czemkolwiek przyczynili się do powodzenia zabawy.

OFIARY.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

Władysław Ojrowski 50 kop.

Dla najbardziej potrzebujących.

F. T. 50 kop.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 15 lutego.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	76.00	75.00	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	94.00	93.00	—
4 1/2% listy ziemskie	88.70	87.75	88.25
4% listy zastawne m. Warszawy	89.80	88.80	89.30
4 1/2% „ „ „ Łodzi	82.90	81.90	82.65
5% „ „ „ „ „	—	—	90.50
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premialowa I-ej emisji	345	337	—
„ „ „ II-ej emisji	268	260	—
„ „ „ szlachecka	229	221	—
Lipopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.90	—	4677 1/2

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”).

z dnia 14 lutego.

Renta państwowa 75,00	
5% Prem. I-ej emisji	341.50
„ „ „ II-ej emisji	264
„ „ „ szlachecka	224.50

Lactobacyllina

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

radikalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Tow. Akc. „Le Ferment“ w Paryżu. Łódź, Andrzejka 7. tel. 965 1677d1s

Dentyści-Lekarze Ad. i L. Zadewicz

Piotrkowska Nr. 120
Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu; złote korony zęby sztuczne z podniebieniem i bez, plomby porcelanowe i złote.
Piotrkowska 120. 160—r

LEKARZ-DENTYSTA P. RYBAK

Łódź, Wólczańska 1-9, I piętro.
Po kilkoletniej praktyce zagranicą, osiedlił się w Łodzi. Specjalność: korony złote, plomby porcelanowe i złote; zęby sztuczne z podniebieniem i bez.
Wycięcie zębów bez bólu 176-3
Wólczańska № 139, I-sze piętro. 392

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.
Konsultacja 30 kop. 97-102

Towarzystwo Przeciwzbroczo

prosi o zbieranie odpadków.
Biuro, Cegielniana 72.

KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER PASAZ MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się prędko i ze starannością.

Dostawa do domów. 89 3-3

Dostarczam do domów tanio

węgiel

kostkowy w ilościach od 25 korcy. Zamówienia przyjmuje codziennie do g. 12 rano we własnym biurze. Widzewska 50, I piętro od frontu, telefonu nr 1121 1522 30
Wacław Kossakowski.

DZIEJE POLSKI

napisane przez d-ra KONECZNEGO. Tomów dwa z 85 ilustracjami, z olbrzymią mapą Polski, podzieloną na województwa.

Dla młodzieży uczącej się 1 rubel.
Jedyny podręcznik tak kosztownie wydany.
Do nabycia w Administracji „Rozwoju“.

W. Łodzi przy ulicy Dzielnej № 4

Same najpiękniejsze kwiaty cięte i doniczkowe,
A proszę uważać na adres: Dzielna 4, obok apteki W-go B. Głuchowskiego.
L wieć część Łodzian wie, że tylko u Salwy najgustowniejsze
Wszelkie wyroby z kwiatów świeżych.
A le dodać muszę, że wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. 178t

Pracownia Gorsetów

dawniej NIKOLAJEWSKA 55
NATALI KĘDZERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Frywatny przytułek położniczy
Akuszerki A. Trenkler,
ul. BENEDYKTA Nr. 10,
Przyjmuje na słabość, najściślejszą dyskrecją. Tamże przyjmują zamówienia na miasto i na wyjazd. 1481-36 31

Do wypożyczenia

rb. 4,000

na I-szy № po Towarzystwie. Wiadomość u rejenta Mogilniczego, Średnia 3. 188

Zaginął P. ESEK

Foksterler (szczurzik) w środę d. 12 lutego z czarną łatką na łebku i na grzbiecie 3-ma łatkami czarnymi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem na Dworzec Dr. Żel. F. Ł., do szwajcara II klasy. 188-3-1

Pożyczki na 5%

udziela: oficerom, osobom urzędowym, kupcom i włościanom, oraz na cele zakupu ziemi. Richard Oppenheimer, Berlin O. 34. Libauerstr. 4. 166-3-3

ZARAZ

poszukują pokoju w zamian za udzielanie lekcji, przysposobienie do gimnazjum lub na świadectwo. Pokój może być nie używany, jaknajskromniej umeblowany. Oferty w adm. „Rozwoju“ sub. „W. H. Ł.“ 173-5-1

Polaciec możemy

na sezon bieżący

Pierwszorzędny m. gazyn ubiorów damskich DRABIKOWSKIEGO, Piotrkowska № 162. Okrycia, Futra, Kostiumy, Zakładki karakulowe i fokowe, z własnych i powierzonych materyałów wykonywa gustownie, podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Tamże można dostać formy z bibułki. 1738-6-6

Ostrzeżenie!

Doszło do mej wiadomości, że ktoś w celu nędznej konkurencji, krąży między memi odbiorcami, głosząc, że jest reprezentantem fabryki Gilz W. Dz kowickiego w Brzauce u Lit, co jest wierutem kl. mstwem. gdyż tylko ja jestem wyłącznym reprezentantem tej firmy, i proszę mą Szan. Klientele, by zważała, że rachunki na gilzy i inne towary opatrzone są moim stemplem firmowym. Z poważaniem E. Mąkowski, 42-3-3 Wyłączny reprezentant wielu firm, Łódź, Składowa 23.

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A. Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Pierwszeństwo ma wiejska. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ 202-3-2
- Akuszerka F. Morawska przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. Ul. Złota nr. 7. 327-2-1
- Członki drukarskie zużyte kupują do copienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8.
- Do sprzedania fabryka wody sodowej, egz. stu aci lat 20, na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie, Nawrot № 15. 406-3-2
- Do sprzedania tilla piekarska Karola nr 18. 424-3-1
- Dla smakoszów kasza kartoflana, jako specjał na leguminę do nabycia wszędzie. Hurtownia Wagner, Piotrkowska 2 3; Fiszer, Ozrodowa 187-10-7
- Do sprzedania bielizniarka. Długa 22. stolarz 359 3 3
- Do sprzedania maszyna Singera, piękną szycącą. Wólczańska 97 m. 17. 345-4ss2
- Elegancko, niedrogo robę suknie kostyunny. „Stanisława“. Przejazd № 48, mieszk. 10, 2 piętro w podwórzu 218 w 12cs4
- Francuzka szuka umeblowanego pokoju z pościelą i śniadaniem w centrum miasta. Wiadomość: Widzewska 94 m 47 u W-nei Kaczyńskiej. 422-2-1
- Fortepian używany w dobrym stanie tania do sprzedania. Oglądać można od 2-6 po południu. Ul. Kątna nr. 18 m. 4. 416-3-2
- Inteligentny młody człowiek, poszukuje posady korespondenta w języku polskim i rosyjskim, lub innego biurowego rajcy. Oferty sub. „W. W. W.“ w Administracji „Rozwoju“. 352-1
- Kinematografy i obrazy, oraz kompletne urządzenia, sprzedaje tania Teatr „Urania“, Cegielniana 34. 429 4-1
- Mieszkanie wspólne dla panteńki inteligentnej do wynajęcia. Wólczańska № 97, pracownia Maryi. 395-4-2
- Maszyna pięknie szycąca nożna 18 rb. ręczna 10 rb. Piotrkowska 103-16. 436-3-1
- Nauczycielki, bony, kreblanki, gospodynie, różnych narodowości, polska biuro Róściszewskiej, Przejazd 14. 373 6 2
- Osoba w średnim wieku, energiczna, zdrowa, znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie domowym—pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem w awersie, lub u księdza Oferty pod lit. A. C w Admin. „Rozwoju“. 37-d-4
- Potrzebne zaraz zdalne posręczanie. Nowy Rynek nr. 5, I-sze piętro. 420-1

- Poszukuje się natychmiast wprawionej kroczylni do fartuchów za dobrem wynagrodzeniem. Łódź (Bałuty), ul. Zgierska 25, A. Schmidt. 425-3-1
- Poszukuję szycia po domach prywatnych. Ulica Składowa № 12 m. 9. 427-3-1
- Potrzebna panienka do domu do szycia. Ulica Fabryczna nr. 21 miesz 8. 430
- Pianino używane tania do sprzedania. ul. Widzewska nr. 106 m 1. 437 2-1
- Pianino piękne, moderator, tania sprzedam Wólczańska 214 (sklep). 39:3.2
- Poszukuję miejsca kasyerki lub też sklepowej. Dzielna № 31 m 5. 314 6 6
- Potrzebna panna do szycia, znająca kraj Wiadomość w sklepie masopoplowym, Zarzewska 60 369-3ps3
- Potrzebna podręczna do szycia. Kentantynowska nr 52 m. 18. 409-2 2
- Potrzebna pracownia i prasowaczka do pralni. Lipowa nr. 89. 407-2-2
- Przyjmuję dziewczynki do wspólnej nauki. Widzewska 82-2 227 3 w 3
- Przyjmuję wszelkie roboty w ogródkach, na emantarzach i t. p. Ogrodnik Felicyan Bugalski, Lipowa 31 339 6 2
- Przyspaszablan na świadectwa. Udzielam korepetycji. Specjalność łacina. Wiadomość: ul. Widzewska № 44 u adwokata od godz 2 1/2 do 3 1/2 po południu. 95-d
- Przybiłkał sę pies maści czarnej, podpalany. Odebrać można—ul. Andrzejka nr. 42 m 18. 434-3-1
- Szkoła śpiewu Maryi Wilkoszewskiej. Śpiew solowy, zespołowy, lekcje dykcji, deklamacji, oraz gry na fortepianie. Widzewska nr. 36 37254-2
- Szkoła prywatna i freblowska Kursa dla freblanek i bon. Wyda e patenty. Nauki freblowskie. Hygiene. Sęd pedagogiczny. Gmnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny K. Weileit, Piotrkowska nr. 145 16-10 s-5
- Specjalna pracownia zębów sztucznych Bolesław Juszcakiewicz. Panska 75, m 5. 3005-30 21
- Student Uniwersytetu udziela lekcji, przygotowane do szkół oraz na świadectwa Mikołajewska 46 m. 4. 396 5 3
- Szafa dębowa, rozbitana do książek—do sprzedania. Piotrkowska 111 w pralni 412-3-2
- Suknie i kostiumy szyję elegancko, po cenach przystępnych. Tamże nauka kroju za rb. 10 Widzewska 127 m. 18 413-3cs1
- Wycieczam haftu i zarczenia w krótkim czasie nowym ułatwionym sposobem, a także i szycia bielizny. Składowa 12 m. 15. 387-3-3

- Zaginął paszport na imię Józefy Suskiej wydany z m. Warszawy XI cyrkułu. 384-3-2
- Z powodu choroby sprzedam parę koni, dorozkę gumową, sanie i wszystkie przyrządy jaki potrzebny. Ul. Staro-Brzezińska № 55, dom Weivalta. 383-3-3
- Zaginął paszport na imię Antoniego Szewczyka, wydany z gminy Balków. 388-3-3
- Zaginął kwit od paszportu na imię Ruchli Szpiro, wydany z fabryki T. J. Landau. 393-3-3
- Zaginęła karta od paszportu Tomasza Kaczmarska, wydana z fabryki Heinla i Kunitzera. 397-3-3
- Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Osmulskiego, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 402-3-2
- Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Szczęśnika, wydany z fabryki Karola Scheiblera 403-3-2
- Zaginął kwit od paszportu na imię Mieczysława Górzyńskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 398-3-2
- Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Ciośnia na imię Johana Krzysztofa Słecht. 408-3-1
- Z powodu choroby jest do sprzedania sklep spożywczy. Dom Mikołajewskiego w Koluszkach 382-8-6
- Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Hibner, wydana z fabryki Barcińskiego 421-3-1
- Zaginął paszport na imię Anny Joanny Komorowskiej, wydany z gminy Radogosz. 419-3-1
- Zaginęła karta od paszportu na imię Złata-Bajla Szpiro, wydana przez gospodarza domu Werdygiera. 418-3-1
- Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Maryi Kubickiej, wydany z fabryki Scheiblera 433-3-1
- Zaginął 3 świateł dnia 14 b m. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Leśna, № 56-26. 435 3 1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Witkowskiego, wydany z fabryki Grohmana 428-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Marka Guzińskiego, wydany z fabryki B. el Daryna 425 3-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Oskara Milera, wydany z fabryki Schweigerta. 431-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Wiśniewskiej, wydany z fabryki Hofrichtera 432-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Wojciecha Dudkiewicza, wydany z fabryki Heinla i Kunitzera. 375-3-3
- Z powodu wyjazdu są do sprzedania tania, byle prędko szafa, garnitur mebli, tremo, oraz sprzęty kuchenne. Obejrzeć można codziennie od godziny 3 po poł. Orla nr. 11 m. 19. 373-3-3
- Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Franciszka Roberta, wydany z fabryki Heinla i Kunitzera. 368-3-3
- Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Jarczyńskiej, wydany z fabryki Albrechta. 404-1
- Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Wandy Ulrich. 401-1

Skład wyrobów płóciennych
i Magazyn bielizny
№ 31. PIOTRKOWSKA № 31.

Wiktora Bratkowskiego

połącza
na

WYPRAWY:

107-5

Płótna na koszule
Płótna pościelowe
Płótna na prześcieradła
Płótna ponsowe na wyspy
Płótna tyrolskie
Płótna domowe
Płótna na materace

Madapolany
„Silesia“
„Vansouc“
„Victoria - Lava“
„Chiffon“
Madapolamy szerokie na prześcieradła pod kołdry

Garnitury stołowe
Obrusy białe
Ręczniki białe
Ręczniki ze szlakami
Serwetki stołowe
Serwetki deserowe
Chustki do nosa płócienne i batyst.

Ręczniki kuchenne
Ścierki do talerzy
Ścierki do szklanek
Ścierki do kurzu
Maglowniki
Sienniki
Prześcieradła i ręczniki kąpielowe.

KOŁDRY watawowe

własnego wyrobu

KAPY na łóżka
pikowe, wełniane i
koronkowe.

Ceny według cennika fabrycznego.
Przy zamówieniach większych od-
powiedni rabat.

Koszule damskie płócienne
Koszule damskie półpłócienne
Koszule damskie madapolamowe
Kaftaniki i pantalone damskie białe i kolorowe
Hałki białe, kolorowe i czarne
Ponczochy fil. d' Ecosse czarne i kolorowe
Fartuchy gospodarskie, fartuszki białe.

Bielizna męska:

Koszule dzienne
Koszule nocne
Kalesony

Koźnierzyki
Mankiety
Skarpetki

Krawaty
Spinki
Szeleki

FIRANKI

odpasowane okna
i na łokcie.

Kanwy i etaminy.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się punktualnie, przy najlepszym doborze towarów.

W NIEDZIELĘ dnia 16-go lutego o godzinie 3½ po południu odbędzie się
STOWARZYSZENIA

Ogólne Zebranie

ORGANIZACYJNE

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania:

Wybór przewodniczącego;
Wyjaśnienie zadań Towarzystwa;
Odczytanie jego ustawy;
Wybór Zarządu;
Walne wnioski.

„Dom Ludowy”

Życzący sobie należeć do Stowarzyszenia, mogą otrzymać ustawę i deklarację przystąpienia na członka, oraz wszelkie informacje w lokalu „Arfy” odczennie od godz. 6—8 wieczór. Wszyscy, którzy złożyli deklarację i zostali przyjęci na członków „Domu Ludowego”, otrzymają imienne zawiadomienie, służące za kartę wstępu na Ogólne Zebranie.

w lokalu Tow. śpiewaczego „Arfa”, ulica Widzewska № 36, lewa oficyna, parter. —

GOSPODA MURARSKA.

Zawiadamia swych członków, że Gospoda Murarska z dniem 21/1 z ulicy Zielonej, przeniesiona została na ulicę KONSTANTYNOWSKĄ № 52. My czeladnicy cechowi, zawiadamiamy p majstrów i p. obywateli, że w tym roku 1908, przystępujemy do pracy normalnej, bez strajku, płaca zarobkowa jaka była przyznana od 23 kop. robota czerwona, a biała robota od 23 kop., jak również prosimy pp. majstrów o przestrzeganie, ażeby każdy czeladnik posiadał książeczkę, w przeciwnym razie, czeladnikiem cechowym mianować go nie możemy.

189-1

Cech czeladzi murarskich w Łodzi.

Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

ANDRZEJA № 11.

Udziela pożyczki i przyjmuje pieniądze na oszczędność, od której płaci:

na żądanie — — —	4 %
z 3-miesięcznym wymówieniem — —	4½ %
z 6-miesięcznym wymówieniem — —	5 %
z rocznym wymówieniem — —	6 %

Biuro T-wa otwarte od g. 10 do 1 rano i od 6 do 8 wiecz.

Fabryka

z lokomobila, parowem ogrzewaniem, elektrycznością, w pobliżu Tomasza tania do sprzedania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8, sub B.B.

Okolo 1,000 fur gruzu i szlaki do wywiezienia!

Oferty z podaniem najprzystępniejszej ceny za 1 furę uprasza się składowca w „Elektrowni Łódzkiej”, Targowa 29.

Pączki domowego pieczywa, doskonałe po 4 kop., — jak również i faworki 2 razy dziennie świeże.
Obstalunki od 100 szt. po 3 kop.

UL. KONSTANTYNOWSKA № 57 m. 18. 187-14-1

MIESZKANIE

składające się z 9 pokoiów i dużej sali, które obecnie zajmuje sąd gminny na Bałutach, jest ogółem lub częściowo od 1 kwietnia do wynajęcia.

185-2-1

Wiadomość u gospodarza na Bałutach, ulica ZAWADZKA № 28.

№ 2183.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomości:

pod № 320e.e. przy ulicy Konstantynowskiej, przez Szlamę Flatto, pierwotna rb. 40,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 2/15 lutego 1908 r.

192-1

Nowożytnie

4. SKWEROWA 4.

NAUKA JEZYKÓW NOWOŻYTYNYCH:
ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, POLSKI, RO-SYJSKI etc. etc. podług metody odznaczanej pierwszorzędniemi wszechświatowemi nagrodami.
Dr G. KUMMER.
Zapis codziennie, prócz niedziel, od godziny 9 rano do 10 wieczorem

4. SKWEROWA 4.

Języki.

SKLEP

narozny przy ul. Piotrkowskiej 47 i Zielonej do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Informacji udziela księgarnia Ludwika Fiszera, Piotrkowska № 47.

177-3-2

164 3 Na obstalunek!

Piekę doskonałe ciasta domowe: babki, placki, struclę, ciastka kruche, torty, zwłaszcza bułeczki dworskie — po cenie nader umiarkowanej.

Tamże wydaje obiady gospodarskie smaczne po 40 kop.
Ul. Dzielna № 40, m. 1.

Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratoryum Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratoryum za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie wybór koniaków ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych wódek stodkich różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również piwaki i oliwę do lamp własnego wyznalaku, opatentowane 1901 roku za 7039, które palą się do 30 godzin bez kopców i swęda. Piwak z kaptrem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Piwaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Potockowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Arny 22, Siszowa 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 66, Klatna 52. Kaski bezolejane.

Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11. 1536 115

DZIELNA 13.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNYCH PORTRETÓW

o wysoce artystycznym malarskim charakterze. Portrety brązowe, srebrne, naturalnej wielkości, -wiecznie trwałe. Zdjęcia grup, obrazów, rysunków, budynków, wnętr, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierwszorzędnych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Anglerera, Le-wiego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

Wł. PIOTKOWICZ.

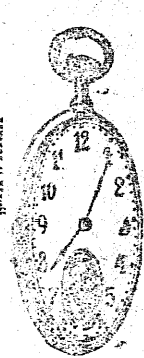
Kursa dla amatorów fotografów.

1864-16 16

Kursa dla amatorów fotografów.

Zdjęcia dziecinno sposobem niawskomym.

Za anulowanie wykonanie posiadamy możliwość dziesięcynych listów „MAWRIKA”



NIEZWYKŁA NOWOŚĆ. III Darmo 30 dni Darmo IV Zegarek wspaniale grubszymi, czarny oksydow. ostatniego fasonu „LE-ONTIN” niewiele grubszy od srebrnego rubla, najlepszej konstrukcyi, znakomitej marki „MAWRIKA”, nakręcanie „REMONTAIRE”, skazówki regulują się bez przyciskania, lecz tylko za pomocą główki Remontairowej, obciążony i wyrównany do jednej minuty z poręczeniem pisan na 6 lat. Uwaga: W razie, gdy zegarek „Mawrika” okaże się niedobry, to nawet za 30 dni przyjmujemy z powrotem i pieniądze zwracamy. Cena zamiast rb. 14 tylko rb. 3 kop 90, 2 szt. rb. 7 k. 40. **Premia!** Dla roz-owszechnienia firmy, dołączamy do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) dewizkę wspaniałą z oryginalnego amarykańskiego złota (S. W.) lub wiecznego białego metalu (B. M.); 2) srebrny brzołek 84 ej próby „Pamiątkowy”; 3) srebrny oksydowany pierścienek 84 ej próby z trupa główką; 4) papierosnicę skórzaną, bardzo elegancką z dobrą skórą lub broszkę damską, srebrną 84 ej próby fantazyjną; 5) zamszowy woreczek ochraniający zegarek od kurzu. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym nawet bez zadatku. Adresować prosimy: Agencurę dom Zegarków HENRYKA RATT, Warszawa, Nowolipie 40. Uwaga: Na żądanie możemy wysłać zegarek „Mawrika” z cyferblatem „Mawrika” metalowy, imitujący srebro lub złoto z dopłatą tylko 40 kop. Zegarki „Mawrika” mają ogromne powodzenie w całej Europie. P. S. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego czy też do dwóch zegarków 40 kop. (damski komplet jedna cena).

132-2-2

ZDROWIE JEST NAJCENNIJSZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH! SŁYNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁO Z GÓR HARCU.

(Dr. Lauers Harzer Gebirgstee). Wielką zaletą dr. Lauera wobec ludzkości jest jego idealnie pomyślany do-bór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równo-wadze potrzebne. Natura zas wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak do-borowego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to ed ak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie mogą, dlatego też zioła Lauera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Na-6) z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy-erzaty liszaje, usterzenia a krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, ciera-enia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zarażenia płuc, tyfusu i choleryny.

UWAGA, hasie oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosyę: Józef Gossmann, Warszawa, Sińska 33 a. Telefon 184-44. jak również naklejoną marką: Przedstawiciel na rub Piotrkowską L. W gner, Łódź, Mikołajewska 13. Pudełka ziół nie zapatrzona we wspomniane znaki, uważać należy za naśladownictwa, które nikomu ulgi nie przyniosą, a szkodę wyrządzić mogą, dlatego też wystrzegaj się należy fałszyfikatów w podobnych etykietach. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym od 1 rb. z doliczeniem kosztów przesyłki.

1918

G. Zagorzewski i Kolesza

Piot. kowska nr. 117.

Polecają fortepiany i pianina fabryk: Blüthner, Quandt, Seiler, Thürmer, Nagel, Hartman, Becker, Mühlbach, Fibiger, Betting, Kerntopf i Syn, Malecki i Nowicki.

FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK

— oraz — 1863-12-11

Gramofony, fonografy, mandoliny, skrzypce, gitary, strany w najlepszym gatunku i wszelkie przybory muzyczne.

Piot. kowska nr. 117.

Najlepszy WĘGIEL krajowy

Rudolf kostka I	dla domowego użytku.
„ „ II	
„ orzech I	dla piekarni etc. 1 korzec —
„ „ II	250 funtów,

17 d

polecają: **A. O. TESCHICH i S-ka,** Widzewska № 62.

Mechanik motor

Leżące kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny udziela mistrzyni cechu kra-wieckiego — wydale patenty. Wypłata miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Wiadomość w monopolu, Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posług domowych na przychodnią. 93 4

potrzebny do budowy telefonów: miej-30 stała, pierwszeństwo żonaci. Ofie ty: Zarząd Telefonów w Kaliszu. 170 3 2

Instytut W. Schimmelpfeng

w Warszawie

Dyrektor Zygmunt Korzeniowski

Instytut przyjmuje zlecenia na:

- Informacje o kupieckiej zdolności kredytowej;
- Dostarczanie adresów firm krajowych i zagranicznych dla ekspor-tu i importu towarów;
- Dostarczanie adresów zdolnych agentów w kraju i zagranicą, we wszelkich działach handlowych.

Warszawa, dom Tow. „Rosya” — ul. Moniuszki № 11.

Niechwała

Oszczędność

Pracy, Czasu i Pieniądzy.

WYNALAZEK D-ra A. GOLCWAJGA

Mydło Nafciane do prania.

Wypiera bez tarcia brud i wszelkie plamy. Nie niszczy bielizny. Pracę przy praniu czyni lekką. Nie trzeba używać chlorka i bielizna. Bielizna po praniu jest śnieżysto-biała i bezwonna. Mydła nafcianego używa się znacznie mniej, niż zwyczajnego.

Ameryka pierze tylko mydłem nafcianem.

KANTOR SPRZEDAŻY Kódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 150

telefon 532. 25 310

Obszerny, piękny lokal

ze sklepionymi składami, piwnicami i re-mizami z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia od 1 go Lipca r. b.

Wiadomość: Spacerowa 21, u stróża. 152-3-3

— ISTNIEJĄCY OD 18 LAT —

ZAKŁAD OGRODOWY,

ARTYSTYCZNY I HANDLOWY F. KUZYŃSKIEGO ul. KON-STANTYNOWSKA 19 poleca na se-zon wiosenny świeże n-ościana znanej do-broci, oraz bukiety, wędz, dekoracyjne balowe, ślubne i pogrzebowe, wszelkie ro-boty w ogrodach w zakresie kwaciarstwa, codzienne ze świeżych kwiatów

Polecam się lasoway a względem Sz. Publiczności. Z wysokim szacunkiem F. Kuczyński. 1-8-2 2

Wykwintne, duże MIESZKANIE

z wszelkimi wygodami i centralnem o-grzewaniem od 1 go Lipca do wynajęcia. Wiadomość: Spacerowa 21, u stróża. 151-3-3

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do sprzedania posesya w mieście Sieradzu, na bardzo dogodnych warunkach, dom murowany z efekywną skłalają się 12 pokoiów z wygodami, w og odzie du-żym, 400 drzew owocowych, w śródku miasta, 200 kroków od miejskiego parku, blisko rzeki Warty, przynoszący do 750 rb rocznego dochodu. Wiadomość bez pośrednikó w na miejscu, ulica Torunska, Konarszewski. 140-3-3

Do wynajęcia

zaraz balkonowy pokój z kuchnią, na 1-em piętrze w domu na ulicy Andrzeja № 49. Wiadomość: ulica KAROLA № 3 m. 14. 157-3-3

Nowość!

Kosztowny na maszynach Zórnale i manekiny. 85 1-3

Metoda prof. Kazimierza Lewań-skiego, cena 5 rubli: 5 lekcji bez-płatnie. Dostać można we wszyst-kich księgarniach i szkołach kroju i szycia u Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1. Lekcji naucza się także. Fasony papierowe po-1-1000 sztuk. 25 1-3

SZKOŁA RÓDZIELNICZA dla kobiet. **Anna Cukier** Piotrk. 145-21

Nauczanie kroju, szycia, ślubu i robot ręcznych. Ceny przystępne. Szkoła wy-dała patenty, pozwolenia na zawiąza-25-12 9

21. KONSTANTYNOWSKA 21. WĘGLE KAMIENNE

w najlepszym gatunku po rb. 1,50 kop. z odstawą do domów, w dowolnych ilościach—poleca:

A. JAKUBOWSKI, dawniej E. DIETRICH,
Konstantynowska 21. 98

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

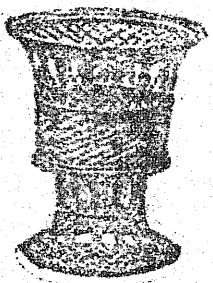
niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna w dniu 7 lutego nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będzie sprzedany z głośnej licytacji niewykupiony przez odbiorców towar, przybyły 19 stycznia 1908 r. za frachtem: Monastyrzyszcze P. Z. 7848 owies wagi 750 pud., G. Lipowiecki dla skaz. duplikatu. Na transport ten wydana została Krencelowi zaliczka 550 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się w dniu 19 lutego now. st. 1908 r. o godzinie 10 rano. 167-3-3

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ogłasza, iż następujące bagaże, oraz przedmioty zagabione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1 lutego 1908 r. przechowane będą na st. Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, poczem w razie nie odebrania ulęgą na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację: A.) Bagaże ze st. st. Częstochowa № 993, Sosnowiec № 272, 366, Radom № 4583, Libawa № 9632, Odessa № 717, Skerniewice № 27, Granica № 466, Warszawa, № 507, 913 743, 645, 278, 968, Ostrołęka № 793, 473, Rudniki № 259, Koluszki № 159, Aleksandrów № 180, Włocławek № 193, 184, Jastrzab № 380, Ekaterynosław № 47272, Nowogorogiewsk № 1598. B.) Przedmioty znalezione w obrębie st. Łódź-F.: 2 damskie parasolki, kapturek dziecięcy, 3 mapy, kapelusze męzki, 5 pudełek śledzi, baszlyk; w obrębie st. Koluszki: spodnie stare, 2 kopyta, czapka, szynel, sakpalto torba. 166-3-3

200 rb. miesięcznego dochodu może każdy osiągnąć. Oferty dla „K. R. 200” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 1910-9-8



Fabryka
Bambusowo-
koszykarska
Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Środoniej).

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrabiam:

Meble bambusowe pluszami kryte,
Meble bambusowe mata kryty
Bambusowe stajeczki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnituryki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe okrywy,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Meble ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do bułek,
Kosze wszelkiego gatunku na obstałunek gotowe dla panów piekarzów

Filia na Nowym Rynku, w jatkach 1, 2, 3, Widzewska 5 przyjmuje wszelkie obstałunki, z dokładnym wykonaniem, po możliwie najniższych cenach. 1931-17

Wagner

Kaucyjonowane b uro rekomendacyjne, Warszawa, Ryńska № 5, tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko-wykształcone, bony cudzoziemki, ochronarki, a zonomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelanych, ogrodników, gospodynie Świadectwa sprawdzane 1725-d 0

Końnierze damskie, serdaki na futrze, mufki, czapki, czapeczki z różnego futra i imitacji, oraz skórki: karakuty, elki, kaszanki i inne, które pozostały z tego sezonu

Niżej ceny kosztu wyprzedają w mieszkaniu. Ul. Mikołajewska 9, wejście z ul. Piotrkowskiej 64 drugie podwórze, parter. AJFER. Przyjmuję reperacje futer i wyr. futrz. od 10 rb. dodaje się czapeczkę bezpłatnie. 97-3-3

Elegancko i niedrogo

można się ubrać
w magazynie ubiorów męskich
Jullana Kozłowskiego,
1443-r Nowy-Rynek Nr. 2, parter.

Nagrody rb. 3

za wynalezienie od 1 kwietnia 2 pokoi z kuchnią parter lub piątro, blisko lub przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Benedykta i Karola. Oferty pod lit. J. B. w adm. „Rozwoju”. 189-3-2

Nowo-otworzony

skład towarów wełnianych w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio. Skwerowa № 20, mieszkania 3. na dole. 1695-3-2

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.



Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. 1613-101 Reperuje i przerabia zęby sztuczne.



№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Dr. Ark. Goldenberg
mieszka jak dawniej Widzewska 106A Chor wewn., dzieci i akuszerya. Przyjm od 5 do 7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w południe 36r1

Dr. I. Silberstrom
ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady). Specjalista chorób wenerycznych, skóry i włosów. Leczenie elektrycznością (radykałne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy etc. za pomocą elektrolizy). Przyjmuje od 8-11^{1/2} rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. S. Sznitkind
mieszka obecnie na Średniej nr. 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8-11^{1/2} rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r-242

Dr. H. Rosenthal
Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne) Konstantynowska 7. 1415-r115 Godziny przyjęcia od 9-10 i od 5-7-ol.

Dr. Stanisł. Piekarski
Choroby weneryczne i skórne przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz. Rozwadowska 6. 1241r235

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjm od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz. Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r1

Dr. J. Grabowski
spec. chorób gardła, nosa i uszu przedstawił się na ulicy Piotrkowską 145, m. 8 i przyjmuje codziennie od 4 do 7-aj pop. w niedz. i święta od 4-5 pop. 491-r-188

Dr. Felks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13. Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d243

Dr. JELNICKI
ul. Andrzeja 7. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-248

Dr. Edward Mittelstaedt
powrócił mieszka obecnie Mikołajewska 67 przyjmuje od 8-9^{1/2} rano i od 5-6^{1/2} pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429r

Dr. A. STEINBERG
Benedykta 3. ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolizy). Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exam'y, lupus'u i t. p.) 1236r

Dr. A. Groszlik
Char. skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona № 5. Od 8^{1/2}-11^{1/2} r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

Dr. Eugenia Kozłowska-Gorczyńska
Choroby kobiece i Akuszerya Piotrkowska 121. Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-187

Dr. HENRYK GOLBERG
Zielony Rynek № 6. Choroby chirurgiczne. Przyjmuje 2^{1/2}-4^{1/2} i 7-8 p.p. 91-r-3

Dr. Rosenblatt
specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Piotrkowska 35. 1583-r-84. Przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

Dr. S. KANTOR
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 181

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397 Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11. Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8^{1/2}-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

Osiedliłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-aj do 1-aj rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt
ul. Średnia № 5. 149r113

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33. Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

Na nieruchomości łódzką w dobrym punkcie z komfortem zbudowaną, potrzeba 40,000 rb., po 40,000 Towarzystwa, na 7^{1/2} proc. Oferty dla „Prawocy”, składać w Administracji „Rozwoju”. 101-d

ULICA PRZEJAZD № 12.
Egzystująca od lat 15 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
ULICA PRZEJAZD № 12.